10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok I. | Kraków, sobota 28 października 1939. | Nr. 2.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Dzisiaj wkroczenie do Wilna.

Wojska litewskie obsadzają Wileńszczyznę.

Płk. Merkis zarządcą terenów włączonych do Litwy.

Kowno, 28 października. **Wkroczenie wojsk litewskich do obszaru wileńskiego rozpoczęło się w piątek o godzinie 9.15 rano. Oficjalna uroczystość odbyła się pod Szyrwintami, dokąd przybyli: litewski dowódca armji, generał brygady Rasztikis, szef sztabu generalnego, generał Pundzevici, oraz wyżsi oficerowie i przedstawiciele rządu i prasy.**

Tłumy ludności przyglądały się wkroczeniu, w którym wzięły udział wszystkie rodzaje broni. Na granicy ludność ustawiła w ciągu nocy łuki triumfalne.

Po odczytaniu rozkazu, w którym zwrócono uwagę na historyczną chwilę, członkowie Związku Wyzwolenia Wileńszczyzny wykopali słup graniczny, jako symboliczny znak zniknięcia tej granicy. O godzinie 9.15 ruszyły wojska. Obsadzenie Wilna nastąpi w ciągu dzisiejszej soboty.

Wkroczenie wojsk litewskich na Wileńszczyznę odbywa się bez przeszkód. W piątek w południe niektóre oddziały posunęły się o 20 km. wgłąb Wileńszczyzny. Tuż za armją postępują transporty środków żywności, medykamentów i innych artykułów pierwszej potrzeby, które następnie zostaną rozdzielone między najbiedniejszą ludność. Z okazji wkroczenia wojsk litewskich do Wilna, które odbędzie się dzisiaj, udaje się z Kowna m. in. 34 korespondentów zagranicznych, którzy od kilku tygodni znajdowali się w Kownie.

Prasa litewska jest wybitnie pod wrażeniem tego wydarzenia. Sejm litewski przyjął kilka ustaw, które mają uregulować tymczasową administrację Wileńszczyzny. Pełnomocnikiem tych terenów mianowany został burmistrz Kowna i były gubernator Kłajpedy, pułkownik Merkis.

Zwołanie Najwyższei Rady sowieckie.

Nadzwyczajne zgromadzenie dnia 31 października.

Moskwa, 28 października. — **Urzędowo donoszą, że Najwyższa Rada Sowiecka zwołana została na piątek na nadzwyczajne posiedzenie, które odbedzie się 31 października. Porządek dzienny nie będzie podany do wiadomości, przypuszczać jednak należy, że poruszona będzie spawa położenia międzynarodowego i kwestje związane ze stanowiskiem Związku Sowieckiego wobec wojny europejskiej.**

Silne echo włoskie sowieckiej noty do Anglji.

Rzym, 28 października. Skierowana do Anglji nota sowiecka wywołała w prasie rzymskiej, która podała dosłowny jej tekst na miejscach naczelnych, potężne wrażenie. „Giornale d'Italia" podkreśla, że „Rosja odrzuca w nocie oficjalnej angielski system kontrolowania statków", podczas gdy „Lavoro Fascista" podkreśla, że „Zarządzenia Londynu wykraczaja przeciw międzynarodowym normom prawnym".

Prasa włoska interesuje się zresztą dalszemi skutkami mowy ministra v. Ribbentropa.

Co się tyczy prób paryskich uwodzenia polityki włoskiej do tego, by przewodniczyła blokowi neutralnych państw bałkańskich, to Paryż ma nadzieję utrzymania Włoch na poziomie ścisłej neutralności. Faktycznie jednak prowadzace wojne państwa demokratyczne obawiają się w najwyższej mierze tego, że Włochy mogłyby zmusić na podstawie swej czujnej pozycji i wzrastającego wpływu w całej Europie południowej i południowo-wschodniej oraz na morzu Śródziemnem z powodu swego położenia jako mocarstwo nie prowadzące wojny (co jednak nie jest identyczne z mocarstwem neutralnem) państwa neutralne Europy południowo-wschodniej do stosowania się do polityki Włoch. Z tego właśnie powodu starano się w Paryżu, aby te problemy przybrały realna podstawę, we formie ścisłej neutrałości.

Nowe pogwałcenie praw morskich przez Anglję.

Rzym, 28. X. — **Agencja Stefani z Istambułu donosi, że sowiecki parowiec został w pobliżu wyspy Imbros przeszukany przez angielski kontrtorpedowiec. Wiadomość wywarła szczególne wrażenie dlatego, iż fakt ten miał miejsce na tureckich wodach terytorjalnych.**

Bardzo wielkie zainteresowanie wzbudziła dalej wiadomość, iż rząd rosyjski z powodu postępowania angielskiego kontrtorpedowca złożył już protest u rządu brytyjskiego.

Anglja rozszerza blokadę na Bałkanie.

Londyn, 28 października. Minister dla wygłodzenia Niemiec Cross, nie omieszkał podać przed Izbą poselską bardzo obszernych informacyj o metodach terorystycznych Anglji wobec państw neutralnych. Minister Cross oświadedzył mianowicie, iż poznał w pełni znaczenie obrotu gospodarczego Niemiec z państwami bałkańskiemi i że przedsięwzięto środki, by państwa te skierowały swój ruch towarowy na inne drogi! Pewien humanitarny poseł dowiadywał się, jakich śrdków można użyć dla uniemożliwienia Niemcom sprowadzenia mięsa i tłuszczu. Minister Cross odpowiedział, iż również tej kwestji poświęcono wiele starań. Starania i przedsięwzięte w tym kierunku środki będą jednak zatrzymane w tajemnicy.

Małe państwa w kleszczach brytyjskiej blokady.

„Izwiestja" podkreślają odpowiedzialność Anglji za nędzę państw neutralnych.

Moskwa, 28 października. **Pod tytułem „Małe państewka w kleszczach brytyjskiej blokady", „Izwiestja" opisują krytyczne położenie gospodarcze neutralnych państw Europy, dotkniętych boleśnie przez brytyjską blokadę.**

Już w pierwszych tygodniach wojny fatalne skutki brytyjskiej blokady o wiele więcej dały się we znaki państwom neutralnym, niż prowadzącym wojnę, zwłaszcza, że te państwa nie prowadziły gospodarki zaopatrzenia na okres dłuższy, lecz były skazane na przywóz drogą morską. **Państwa te są obecnie skutkiem blokady całkowicie pozbawione możności kontynuowania handlu zamorskiego, na którym opiera się gospodarka narodowa Belgji, Holandji i państw skandynawskich. Zaopatrywanie tych krajów w surowce jest tak samo katastrofalne, jak brak żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Żegluga handlowa jest zupełnie zahamowana, zaś ludność tych krajów jest zmuszona do najdalej idących wyrzeczeń.** Oprócz tego kraje te muszą wydawać olbrzymie sumy na obronę swej chwiejnej neutralności, gdyż Anglja chętnie obrałaby je za teren wojny.

„Izwiestja" najwyraźniej wskazują na fakt, że kleszcze tej wymyślnej blokady są dziełem Anglji i ona jedynie jest odpowiedzialna za nędzę, jaka cierpieć muszą małe państwa neutralne.

Niezadowolenie we Francji stale rośnie.

Głosy prasy włoskiej o wrzeniu w parlamencie paryskim.

Rzym, 28 października. **Energiczny protest Rosji przeciwko angielskiej blokadzie jako też coraz wyraźniejsze oznaki niezadowolenia we Francji są przedmiotem szeroko zakrojonej dyskusji polityków rzymskich.**

„Giornale d'Italia" dobitnie podkreśla wrażenie, jakie wywołał protest rosyjski w Europie i Ameryce. W związku z tem przynosi on artykuł „Izwiestji", w którym to pismo zrzuca całą odpowiedzialność za biedę na Anglję, gdyż wskutek angielskiej blokady wynikły poważne szkody dla neutralnych.

„Lavoro Fascista" w wiadomościach z Paryża, podkreśla, że **nota rosyjska przedstawia nowy i niezmiernie ważny dokument niemiecko-rosyjskiej solidarności.** Nota ta bardzo ujemnie wpłynęła na nastroje Paryża.

Berliński korespondent „Giornale d'Italia" oświadcza, że Chamberlain rozpoczął wojnę, której dalszy bieg jest tajemnicą sztabu generalnego. **Niemcy uczyniły wszystko, aby zapobiec wojnie. Są jednak doskonale przygotowane do jej przeprowadzenia. Skupieni koło swego Führera, przyjęli Niemcy wyzwanie angielskie z niezachwianą wiarą w zwycięstwo.**

Pod tytułem **„Wrzenie w parlamencie francuskim"** przedstawia korespondent paryski **„Tribune"** właściwą sytuację wewnętrzną Francji. Wyjawia on przyczyny niezgody: Zaledwie umilkł rytm niezmiernie doniosłych europejskich wydarzeń, a już podnosi głowę hydra francuskiego parlamentaryzmu oraz głęboko zakorzeniona w życiu francuskiem demagogja. — **Parlamentaryzm od nowa usiłuje dojść do głosu.** Twierdzi on, że nawet podczas wojny nie może zrzec się swych praw i musi czuwać nad władzą państwową.

Podczas posiedzenia prezydentów poszczególnych frakcji parlamentarnych wpłynęła cała serja protestów. Ludność w tych protestach skarży się na nadzwyczajne rekwizycje, na niedbalstwo przy wypłacaniu odszkodowań, na przepisy ewakuacyjne gęsto zaludnionych miejscowości, na niedostateczne zaopatrzenie ludności cywilnej, oraz wojska w środki żywności i wodę, na przetrzymywanie pod bronią starych roczników, na rozszerzenie strefy wojennej oraz szereg innych przedsięwzięć natury wojennej. Równocześnie szkalują i wzajemnie się zwalczają polityczni oraz niepolityczni pisarze różnych przekonań. Oskarżają się oni o tajną współprace z nieprzyjacielem, przyczem nienawiść i nieład przybierają nieraz tak poważne formy, że powstaje wrażenie jakoby Francja roiła się od szpiegów i zdrajców.

Równie niezdecydowaną jest postawa wobec francusko-angielskiej blokady, oraz wobec niemieckiej kontrblokady, która wywołała tutaj poważne obawy. Nawet „Temps" roni łzy krokodyle nad ofiarami, jakie musiał ponieść angielski smakosz, rezygnując z tłustych szynek, słoniny, masła i innych łakoci tak niezbędnych dla brytyjskiego podniebienia.

Historja powtarza się...

Kraków, 28 października.

(M. C.) Już w poprzednich artykułach staraliśmy się podać charakterystykę systemu rządów angielskich. W naszym ostatnim artykule cytowaliśmy nawet pewne ustępy z „Historji Powszechnej", aby wykazać nasz pełny objektywizm. Chodziło nam jedynie o zadokumentowanie, że perfidne i samolubne postępowanie Anglji datuje się nie od dzisiaj.. Wiele rzeczy zmienia się na świecie w ciągu roku, dnia, ba nawet godziny. Jedna tylko rzecz pozostała dotychczas niezmienną, a mianowicie system polityki angielskiej. Mijały lata — mijały wieki całe i niestety nie przyniosły w tym względzie żadnej zmiany.

Pod pretekstem dobra i suwerenności innych, a w istocie dla własnej jedynie korzyści, Anglja mieszała się do wszystkich niemal spraw, wszędzie wtykając swe przysłowiowe „trzy grosze." Nie pomagały protesty, nie skutkowało i to, że niejednokrotnie przetrzepano jej skórę. — Pozostała nadal natrętną i przebiegłą, jak żydowski faktor.

Dane ostatnio Polsce gwarancje dla własnego ocalenia, nie były wcale nowością w dziejach Anglji. Posłuchajmy, jak to było 200 lat temu i co o tem sądza autorzy „Historji Powszechnej", którą w dalszym ciągu cytujemy.

Początek XVIII. wieku.

(Tom III. str. 1049 i nast.):

...„Anglofilska polityka księcia regenta nie w całem społeczeństwie francuskiem znalazła oddźwięk. Powstała we Francji poważna i bardzo silna opozycja, która oskarżała regenta, już i tak posiadającego bardzo złą opinję, że poświęcił narodowe interesy Francji... Szczególne oburzenie wywołał punkt traktatu przymierza, w którym Francja na żądanie Anglji zobowiązała się zniszczyć obwarowania Dunkierki, angielskim zaś... komisarzom przyznano prawo roztoczenia kontroli nad tem, czy dzieło zniszczenia zostało dokonane. Odwdzięczając się za to ustępstwo, Anglja... uznała księcia orleańskiego za prawowitego dziedzica korony francuskiej, oraz **przyobiecała mu pomoc zbrojną** w razie napadu na Francję nieprzyjaciela. Chodziło tu oczywiście o zabezpieczenie się przeciw Hiszpanji".

Angielskie korsarstwo.

Tom III. str. 1069):

...„Najwięcej powodów do staré dają częste napady angielskich korsarzy na francuskie okręty handlowe: władze angielskie zazwyczaj odmawiały w takich wypadkach odszkodowania. Wreszcie, gdy w ciągu kilku miesięcy Francuzi utracili z powodu napadów korsarskich około 300 okrętów handlowych, rząd Ludwika XV zaczął czynić przygotowania wojenne".

Portugalja ofiarą.

(Tom III. str. 1087):

...„Portugalja zawiera w 1703 roku korzystny dla Anglji traktat handlowy, podyktowany przez lorda Methuena, wskutek czego dostaje się na czas dłuższy w orbitę wpływów angielskich i jest uważana przez niektóre państwa niemal za kolonję angielską. Przemysł i handel upadają".

Korupcja angielska.

(Tom III. str. 1254):

...„Braki ordynacji wyborczej były źródłem korupcji parlamentarnej i zatruwały życie publiczne... Sceptycy uważali, że cena głosu jest tak samo ściśle określona, jak cena sążnia ziemi. Karmienie i pojenie wyborców było rzeczą zwykłą. Ci sami ludzie, a mianowicie przedstawiciele arystokracji, zarówno rodowej, jak pieniężnej, zasiadali w obu izbach, nie dopuszczając do parlamentu przedstawicieli tych, którzy najbardziej potrzebowali opieki. Korupcja nie kończyła się na akcie wyborczym. Posłowie już wybrani, o ile byli nimi nie przedstawiciele większej własności lub kapitału, łatwo dawali się przekupić, głosując nie tak, jak sobie życzyli ich wyborcy. Często ofiarowywano posłom bogate podarunki, które ci przyjmowali bez skrupułów".

Żądza bogactw.

(Tom III. str. 1255):

...„Ludzi opanowała prawdziwa gorączka złota. Każdy chciał stać się jak najprędzej

bogatym drogą spekulacji i autorzy najfantastyczniejszych pomysłów znajdowali gorących wyznawców. Ktoś założył wielkie przedsiębiorstwo destylowania wody morskiej, inny utrzymywał, że wynalazł sposób zamieniania ołowiu w srebro. Ktoś chciał budować domy z opiłek... Największym skandalem tej doby był krach kompanji Morza Południowego, który nastąpił w roku 1720. ...Zdołano państwo wciągnąć w jej nie zawsze czyste interesy. Akcje spadły gwałtownie, powodując ruinę wielu lekkomyślnych obywateli...“

Irlandja w XVIII. wieku.

(Tom III. str. 1263 i nast.):

„Kraj ten, w którym tylekroć wybuchały powstania, tłumione krwawo i z niesłychanem okrucieństwem, był rządzony bezustannie na podstawie praw wyjątkowych. Irlandczycy nietylko nie mieli dostępu do urzędów państwowych, lecz nie pozwalano im również na pełnienie całego szeregu zawodów. Irlandję traktowano jako kraj zdobyty, który musiał przyjąć jarzmo obcych panów. Kromwell dopuszczał się na terenie Irlandji, po stłumieniu tam buntu, niesłychanych okrucieństw i bezprawi, pozbawiając ziemi miejscową ludność i osadzając — zwłaszcza na północy Irlandji w prowincji Ulster — kolonistów. Od tej pory istnieje antagonizm pomiędzy Ulsterem, a pozostałą częścią Irlandji, który sprawił, że po wojnie światowej Ulster nie wszedł w skład wolnego państwa irlandzkiego. Później sytuacja jeszcze się pogorszyła. Wskutek konfiskat, 9/10 gruntów na Zielonej Wyspie znalazło się w rękach Anglików. Jeżeli do tego dodamy, że rząd angielski bynajmniej nie przyczyniał się do ekonomicznego rozwoju Irlandji, lecz przeciwnie paraliżował wszelką inicjatywę gospodarczą Irlandczyków, będziemy mieli obraz stosunków na Zielonej Wyspie, i wystąpienia Jonatana Swifta w obronie Irlandji, nie wydadzą się przesadzonemi. Wielu wybitnych Irlandczyków, nie mogąc pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy, opuściło kraj, i przedstawicieli emigracji irlandzkiej można było spotkać na całym świecie. Wybitni generałowie rosyjscy, jak Lascy i Barclay de Tolly, wywodzili się ze znakomitych rodów irlandzkich. Doprowadzeni do rozpaczy mieszkańcy Zielonej wyspy zaczęli tworzyć tajne stowarzyszenia“.

Indje.

(Tom III., str. 1282)

...„**Opinja angielska,** zazwyczaj **obojętna na los narodów,** znajdujących się **pod panowaniem brytyjskiem**, tym razem była głęboko poruszoną wiadomościami o niesłychanych okrucieństwach i brutalności, jakiej ofiarą była ludność indyjska pod rządami Hastingsa“.

Egoizm ekonomiczny.

(Tom III., str. 1296)

...„Ten egoizm ekonomiczny i niechęć do czynienia ustępstw na rzecz potrzeb gospodarczych kolonij, ...godził nietylko w interesy, lecz i w poczucie godności kolonistów“.

Bezwzględność wobec neutralnych.

(Tom IV., str. 182—3)

„Anglja postępowała bezwzględnie nietylko z Francją, lecz i z jej sojusznikami. Ostatni cios Lidze państw neutralnych i i idei neutralności zbrojnej zadał Nelson, bombardując Kopenhagę (2 kwietnia 1801 roku) za odmowę wpuszczenia do portu okrętów angielskich.

— — — — — — — — — — — — — — —

Wykazaliśmy naszym Czytelnikom, że poglądy na politykę Anglji opierały się na słusznych założeniach. Przed gwarancjami polskimi, były gwarancje dla Francji, była ofiara Portugalji, były bezwzględne rządy w Irlandji i Indjach.

Tak jak dzisiaj Irlandczycy niecierpią Anglików, tak samo było przed wiekami. Uderza nas zwłaszcza maltretowanie neutralnych państw i trzeźwe głosy we Francji, która pragnęła rozwiązać spółkę z Anglją.

Tak było przed wiekami, tak jest dzisiaj!

Indje otwarcie wystąpiły przeciwko imperjalizmowi brytyjskiemu.

Kongres indyjski nie żartuje. — Rząd prowincjonalny w Madras ustąpił.

Batavia, 28 października. — Według nadeszłych tu wiadomości wybuchł otwarty konflikt między indyjskim kongresem a władzami angielskiemi.

Jak wiadomo, kongres indyjski zapowiedział ustąpienie ministrów należących do kongresu. Ministrowie ci są przedstawicielami rozległych prowincyj. Wicekról brytyjski odpowiedział na usprawiedliwione żądania indyjskie czczemi obiecankami. Kongres w prowincji Madras, która liczy przeszło 50,000.000 mieszkańców, jako pierwszy wystąpił otwarcie przeciwko metodom imperjalistycznym Anglji i ustąpił. Oznacza to podjęcie otwartej walki z Anglją. Gubernator brytyjski nie przyjął ustąpienia. Pragnie on, by wprzód były zapewnione interesy rządowe.

Uzbrojony angielski parowiec bagażowy w porcie Istambulskim.

Istambuł, 28 października. Angielski parowiec transportowy wyładowuje obecnie swój fracht w porcie istambulskim. Imię i port ojczysty okrętu są zmienione. Na pokładzie okrętu znajduje się na widocznem miejscu działo kalibru 7,5 cm na obrotowej wolnostojącej lawecie.

—o—

Minister finansów Rzeszy zwiedzi Gdańsk i obszary zajęte.

Berlin, 28 października. Minister Finansów Rzeszy, hrabia Schwerin von Krosigk przyjechał wczoraj wieczorem do Gdańska, skąd udaje się na tereny zajęte, aby wyrobić sobie osobisty pogląd o obecnym stanie odbudowy organizacji Administracji Finansów Rzeszy.

—o—

Hiszpanja zwiększa przywóz surowców celem zwalczania bezrobocia.

Madryt, 28 października. Caudillo zwołał na wczorajszy czwartek komisję w celu usunięcia bezrobocia. Chociaż nie ogłoszono jeszcze rezultatu obrad, dowiadujemy się, że uchwalono natychmiastowy import dużych ilości surowców i materjałów budowlanych, by móc zacząć pracę na szeroką skalę.

—o—

Pod flagą neutralną — mniejsze ryzyko.

Kopenhaga, 28 października. Duńskie towarzystwo ubezpieczeń uchwaliło ponowne zmniejszenie stawek przeciętnie o 20 do 50 procent przy wysyłce towarów statkami duńskimi lub innymi statkami jadącymi pod flagą państwa neutralnego.

Nastaje zmierzch.

Angielskie powątpiewania o skuteczności blokady przeciw Niemcom.

Amsterdam, 28. X. — **W Anglji budzą się już obecnie wątpliwości, co do skuteczności blokady brytyjskiej. Jak donoszą z Londynu, sir William Beveridge na łamach „Timesa“ rozprawił się szczegółowo z problemem blokady wobec Niemiec i możliwością jej skutecznego przeprowadzenia.**

Z militarnego punktu widzenia — pisze autor m. in. — blokada jest tem lepsza, im bardziej jest zupełna. Jeśli jednak rozpatruje się to zagadnienie z innego punktu widzenia, to mogą tutaj wyniknąć szkody, które należy rozważyć w przeciwstawieniu do korzyści militarnych. Dotyczy to zwłaszcza rozszerzenia blokady na wszelkiego rodzaju środki żywności, co może przynieść duże szkody. **Takie postępowanie Anglji może wywołać zarzut, że Anglja prowadzi wojnę z kobietami i dziecmi. Dalej może ona wskutek tego popaść w trudności z innemi państwami neutralnemi.** Prócz tego możnaby wykorzystać tę okoliczność do usprawiedliwienia bombardowania ludności cywilnej, jeśli uznanoby takie bombardowanie za skuteczną metodę prowadzenai wojny. W tych warunkach warto najstaranniej zbadać politykę blokady w odniesieniu do środków żywnościowych.

Autor pisze dalej, że wynikające z blokady problemy, zwłaszcza blokady prowadzonej na znaczną odległość, (jak w latach 1914—18) nie dotyczą wymagań ludzkości, ale — praw państw neutralnych, oraz rodzaju i formy dozwolonej w ich handel ingerencji. Prawo do technicznie skutecznej blokady wszelkiego rodzaju nie ulega wątpliwości.

Autor artykułu zastanawia się następnie nad pytaniem, jak dalece Anglja może wygłodzić Niemcy. Autor dochodzi do wniosku, że w normalnych warunkach istnieją małe możliwości, że rząd niemiecki zdoła uchronić ludność cywilną przed głodem, jeśli będzie gotów oddać dla tego celu w dostatecznej mierze ludzi, materjał i pieniądze. Żadna blokada brytyjska nie może temu stanąć na przeszkodzie. Pozatem autor stwierdza, że Niemcy są w zakresie zboża chlebowego samowystarczalne, utworzyły rezerwy zbożowe i mogą zwiększyć przywóz zboża z sąsiednich krajów.

—o—

Anglicy kradną szwedzką kawę.

Sztokholm, 28 października. Jak donosi londyński korespondent „Aftonbladet“. Anglicy skonfiskowali 1000 worków kawy z pokładu szwedzkiego parowca „Venezuela“, a wczoraj zajęta została ropa przeznaczona do Malmö, a wieziona parowcem „Petter“. Kawa zakupiona była przez szwedzką firmę importową w niemieckiej firmie w Brazylji, która obecnie znajduje się na osławionej „czarnej liście“ angielskiej. Poselstwo szwedzkie w Londynie złożyło protest przeciw tej konfiskacie. Protest pozostał dotychczas bez skutku.

„Aftonbladet“ podaje, że obecnie przytrzymanych jest w angielskich portach 11 szwedzkich okrętów, z których 10 znajduje się w Kirkwallu. Ogólnie przeszukano w portach brytyjskich 175 okrętów szwedzkich. Szwedzkie poselstwo w Londynie, na którego czele stoi generalny konsul, utworzyło specjalny wydział dla opracowania tych zagadnień.

Zwiększenie ilości pociągów pospiesznych na linji Berlin-Kraków.

Berlin, 28. października. — **Prócz podanych już do wiadomości pociągów pospiesznych, został puszczony w ruch z dniem dzisiejszym pociąg pospieszny Nr. 131 na trasie Berlin — Kraków. Odjeżdża on z Berlina dworzec Friedrichstrasse o godz. 10.58, przyjazd do Wrocławia godz. 16.17, do Katowic godz. 19.52, a do Krakowa o godz. 23.37. W odwrotnym kierunku będzie kursować od dnia 29. października pociąg pospieszny Nr. 132. Odjazd z Krakowa godz. 4.35, przyjazd do Katowic godz. 8.20, do Wrocławia godz. 11.54, a do Berlina-Friedrichstrasse godz. 17.05.**

Romans z Cezarem
czyli
zemsta jest słodka.

Trzeba wypadku, że właśnie nikomu innemu, jak Andrzejowi Rolligowi (wzrost 1.76 m. łącznie z wkładami korkowemi, waga 96 i pół kilo), z zawodu dyrektorowi banku, wydarzyła się ta historja, która wsławiła go w całej dzielnicy. Pomimo jednak tej sławy, Andrzej niezbyt się całą tą sprawą chlubił. Trzeba ją opowiedzieć, aby sobie wyjaśnić dlaczego.

Więc było to tak:

Pewnego pięknego popołudnia jesiennego Andrzej powrócił z banku do domu i stwierdził z niezadowoleniem, że jego żona, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, jest nieobecna. To było przykre, Andrzej, przyznajemy to poprostu, kochał swoją Madzie. Madzia była młoda, smukła, choć o zaokrąglonych kształtach, miała ładną twarzyczkę i wyraziste oczy. Uprzytamniając sobie to teraz wszystko i zestawiając z jej nieobecności w tak ważnej porze dnia, Andrzej poczuł w najgłębszem wnętrzu 96-kilogramowego ciała, gdzieś w okolicy serca czy też splotu słonecznego, jakieś najpierw ukłucie jakby żądła, a następnie świdrujący ból. Czyżby tak właśnie objawiało się uczucie zazdrości? Andrzej do tej pory nie miał do niej powodu. Ale dziś naraz ogarnęły go wątpliwości. Czyżby Madzia? Chyba nie... No, ale te kobiety — może nietyle Madzia, co jej przyjaciółki... Dość, że podejrzenia jego wzrosły i Andrzej, zamiast usiąść spokojnie przy stole, stanął na czatach przy oknie, ukryty za firanką, czekając na przyjście żony.

Wszystko na tym świecie otrzymuje swoją nagrodę, a więc i podejrzliwość. Po dwóch ciężkich kwadransach niecierpliwego oczekiwania, Andrzej zobaczył z za firanki Madzię, idącą ulicą w stronę domu w towarzystwie przyjaciółki. Przed drzwiami domu zatrzymały się obie panie, aby się pożegnać, ciągnąc dalej rozmowę. Andrzej wychylił się jeszcze trochę (okno było otwarte) i nadstawił uszu. W pewnej chwili serce skoczyło mu dosłownie do gardła, gdy usłyszał Madzię, mówiącą tak do przyjaciółki: — Ach, moja droga, jestem teraz tak szczęśliwa... Kocham się w tym Cezarze. Ta pokora, a równocześnie ognistość jego spojrzenia, te oczy... Te małe, trochę bezczelne wąsiki i ten błyszczący czarny włos — o wiem napewno, że spędzę z nim wiele, wiele przyjemnych godzin...

Andrzejowi nie starczyło już siły, aby słuchać dalej. Zresztą miał dość. A więc to tak...! Madzia, jego Madzia jest zakochana w jakimś Cezarze — z bezczelnym i (naturalnie tu ma rację!) małemi wąsikami i zamierza jego, Andrzeja, nadal bezwstydnie zdradzać z tym Cezarem. Andrzej wpadł w bolesne rozmyślania. Jak ona to mogła zrobić! — To jest nie do darowania... Ale najpierw muszę rozprawić się z tym Cezarem, a potem przyjdzie kolej na Madzię! Tak, to rzecz postanowiona. Andrzej nie przeczuwa nawet, ile to postanowienie będzie go kosztować.

Madzia weszła tymczasem do domu, rozebrała się, weszła do jadalni — i Andrzej, który postanowił nie zdradzić się przed nią niczem, powitał ją ze zwykłą, a nawet ze zwiększoną jeszcze czułością. Ale zaraz rano następnego dnia, wyszedłszy z domu, udał się prosto do biura wywiadowczego. I tam przedłożył całą sprawę. Chodzi o panią Magdalenę Rolig, oraz o jakiegoś młodego człowieka, nazwisko nieznane, imię Cezar; znaki szczególne: zwracający uwagę błyszczący, czarny włos, ogniste, lecz zarazem obleśne oczy, małe bezczelnie wyglądające wąsiki. Zadanie dla biura: wpaść na ślad jednej, albo drugiego, a najlepiej obojga razem.

Biura wywiadowcze, jak wiadomo, są to czasem instytucje bardzo sprawne, a w każdym razie prawie nigdy nie zostawiające klienta bez wyników. To też na trzeci dzień Andrzej miał całą prawdę czarno na białem: wzmiankowana wyżej pani miała jakąś rozmowę, z młodym człowiekiem o imieniu Cezary, odznaczającym się wyżej wspomnianemi znakami szczególnemi: wspomniany zaś Cezar jest pierwszym pomocnikiem w znanym zakładzie fryzjerskim „Elegancja“.

Jak ogień, na który się dmuchnie, zapłonął pożar zazdrości, po otrzymaniu tych informacyj, w sercu Andrzeja. A więc to tak...? — A więc pod pozorem ondulowania chodzi się na romanse! A co za doskonale obrane miejsce, gdzie można się bezpiecznie umówić na schadzkę. Ciekawe, jak długo już może trwać romans Madzi z tym bezczelnym Cezarem...

W każdym razie jedno jest jasne: jego dotknięty honor i duma męska wymagają natychmiastowej akcji. Szczęściem w nieszczęściu jest, że zakład „Elegancja“ jest zarówno dla pań, jak i dla panów.. Bez żadnego namysłu Andrzej podążył do „Elegancji“: znalazłszy się w zakładzie, zajął miejsce przed lustrem i oświadczył, że pragnie się ogolić; ale życzenie jego jest być ogolonym nie przez kogo innego, jak przez pana Cezarego.

Życzeniom gości się nie odmawia. To też za chwilę już ostrze brzytwy, kierowane sprawną dłonią Cezara, ślizgało się po dobrze namydlonych i, trzeba powiedzieć, dobrze mięsistych policzkach Andrzeja, który równocześnie z zaostrzoną uwagą nienawiści przyglądał się w lustrze odbiciu twarzy bezczelnego młodzika. Niewątpliwie wszystkie przymioty zgadzają się: faliste loki włosów Cezara mają, trzeba mu to przyznać, wspaniały połysk; spojrzenie oczu dziwnie aksamitnych (łotr!) jest ogniste, a zarazem jakby pokornie skromne, jak przystoi zresztą jego pozycji; pozatem wąsiki małe i bezczelne, przedewszystkiem bezczelne...

Wreszcie golenie jest skończone. Andrzej wstał. Cezary tymczasem zadaje zwykłe pytania: — Czy pan nie ma jeszcze jakiegoś życzenia, specjalne mycie twarzy itd.?

— Nie, nie mam — ale natychmiast płacę swój rachunek. — I z temi słowy zaciśnięta pięść Andrzeja z rozmachem uderza w sterczące przed nim nienawistne oblicze młodzika, przed chwilą uśmiechające się zawodowo pod bezczelnym, małym wąsikiem. Cios jest druzgocący — Cezary wydaje z gardła jakieś niezrozumiałe dźwięki i pada bez czucia na siedzenie obok stojącego krzesła. Wszystko to odbywa się błyskawicznie. Zanim ktokolwiek zdołał rzec słowo, czy zatrzymać go, Andrzej z podniesioną głową opuszcza miejsce, gdzie dokonaa się pierwsza część jego zemsty.

No, a teraz kolej na nią, na niewierną! Tak, tak, Magdaleno, teraz obrachunek z tobą. Andrzej pędzi prosto do domu. Jak burza otwiera jedne drzwi, drugie, wpada do pokoju, gdzie znajduje się Madzia. — Zdrajczyni nie przeczuwa niczego. Nie spodziewa się żadnego ciosu. Wita Andrzeja najpiękniejszym ze swoich uśmiechów, klęcząc na otomanie, przyczem Andrzej spostrzega rzecz, której przedtem w domu nie było: mianowicie Madzia głaszcze błyszczący, jedwabisty, czarny włos wyjątkowo pięknego rasowego pieska.

— Ach, Andrzeju, jak to ładnie, że już przyszedłeś! Popatrz się, czy on nie jest czarujący? Słodka psina! Spojrzyj tylko na te oczy, na ten ogień, a zarazem pokorę we wzroku. I te zabawne, takie bezczelne, małe wąsiki i ten jedwabisty włos... Jestem w nim poprostu zakochana. Woła się na niego Cezar..

— Tak, tak, woła się na niego Cezar — powtarza Andrzej mechanicznie, i pada złamany na najbliższe krzesło.

— Andrzeju, cóż ci jest, czy ci niedobrze? — mówi Madzia i zrywa się ze swego miejsca. — Może nalać ci kieliszek koniaku?

— Nie Madziu, — albo raczej tak Madziu; nalej mi odrazu do szklanki dwa, nie trzy, cztery kieliszki koniaku... — woła Andrzej i rozpina szybko kołnierzyk, który nagle zaczął go dusić. Więcej nie jest w stanie wydobyć ze siebie słowa.

— — — — — — — — —

Rozprawa przed sądem odbyła się za trzy tygodnie. Sędzia nie znalazł żadnego usprawiedliwienia ani okoliczności łagodzących w pomyłce Andrzeja; zresztą Andrzej sam jej nie szukał. Dobrze, że jeszcze Cezar, ten z zakładu „Elegancja“ był sam bardziej wyrozumiały i zgodził się na przyznanie mu tylko wysokiego zresztą, pieniężnego odszkodowania za ból i obrazę moralną. Andrzej zapłacił bez słowa z miejsca. Dodać jeszcze trzeba, że tyle prawie zapłacił za czworonożnego Cezara, — albowiem słodka psina o jedwabistym włosie, o pokornem a zarazem ognistem spojrzeniu i małych, bezczelnych wąsikach, była psiną bardzo rasową i bardzo drogą...

Komplikacje na rynkach surowcowych świata.

Kraków, w październiku.

Można było się spodziewać, że rozpoczęcie działań wojennych pociągnie za sobą poważne konsekwencje w dziedzinie gospodarczej. I rzeczywiście już pierwszy miesiącą wojny wykazał, że spowodowała ona wielkie zamieszanie w życiu gospodarczem prawie wszystkich państw europejskich i wielu zamorskich. Wymiana handlowa między poszczególnemi państwami przedstawia tak skomplikowany węzeł, że zerwanie jednego kontaktu — musiało za sobą pociągnąć powikłanie i na innych odcinkach handlu międzynarodowego.

Konsekwencje wojny odbiły się nietylko na państwach prowadzących wojnę, ale **także i na państwach neutralnych.** Jak zaś dalece wojna odbiła się na tych właśnie państwach neutralnych widzimy w tem, że państwa te wprowadziły kartki na chleb, ograniczyły wydatnie, a nawet niejednokrotnie wstrzymały całkowicie ruch samochodowy, że dalej państwa te przejęły całkowicie zawiadywanie ważniejszemi środkami żywności, surowcami, półfabrykatami i gotowemi wyrobami, że wprowadziły do pewnych przedsiębiorstw gospodarkę przymusową pod kontrolą państwa, że wreszcie przystąpiły do regulowania cen maksymalnych i wprowadzenia zakazu wywozu pewnych towarów itd.

W szczególności zostały dotknięte te państwa, których rynki zbytu znajdowały się w Niemczech. Koła brazylijskie bardzo poważnie na przykład oceniają sytuację tych państw, które dostarczały Niemcom kakao, bawełny, surowców tkackich, olei i roślinnych orzechów kokosowych i wiele innych produktów ziem tropikalnych. — Wprawdzie państwa te zwiększyły swoje obroty handlowe ze Stanami Zjednoczonemi, ale dostawa tych towarów do Stanów żadną miarą nie może wyrównać strat, wynikłych z utraty rynku zbytu w Niemczech.

Międzynarodowe rynki zbytu surowców znalazły się w całkowicie anormalnej sytuacji. Z jednej bowiem strony surowce te są dostarczane w zmniejszonej znacznie ilości natomiast przy podwyższonych cenach, z drugiej zaś coraz trudniej jest znaleźć odbiorców na te towary, które są na składzie. Krótko mówiąc: trudno jest coś kupić, ale jeszcze trudniej sprzedać. Tylko bardzo nieliczne państwa europejskie zdołały jako-tako uregulować swój handel.

Na **rynku metali** dało się zauważyć znaczne zmniejszenie się obrotów w zakresie cyny. W Londynie np. nie dało się zaspokoić poważniejszych zleceń dostawy cynku. O usunięciu tego braku w najbliższym czasie nie może być mowy, choć krążą pogłoski, że ograniczenia w zakresie handlu cyną zostaną całkowicie zniesione. Londyńskie koła fachowe liczą się z tem, że cena maksymalna na cynę w Anglji, która dotychczas wynosiła 230 funtów — zostanie podniesiona do 280 funtów. Gdyby dotychczasowe przeszkody w dostawach cyny nie zostały usunięte, to należy się spodziewać, że władze wprowadzą **całkowicie wolne obroty na rynku.** Jest to równoznaczne z faktem, że miarodajne czynniki nie są już w stanie odpowiednio kierować cenami rynkowemi.

Oficjalne notowania **miedzi** wskazują również na tendencję zwyżkową. Ostatnie obroty giełdy nowojorskiej potwierdzają to mniemanie, gdyż ceny na miedź elektrolityczną, z dostawą natychmiastową w miejscu wzrosły z 0.50 na 13 centów, choć zwiększenie się zapotrzebowania w ramach Stanów Zjednoczonych nie jest tak znaczne, aby usprawiedliwiało tak znaczne podwyższenie ceny..

Wielką troską Ameryki jest **podtrzymanie swojej bawełny.** Najpoważniejsi eksporterzy bawełny w Stanach Zjednoczonych utworzyli wspólne towarzystwo eksportowe i scentralizowali eksport bawełny do krajów neutralnych. Ze strony rządu towarzystwo to otrzymało subwencję w wysokości 5 miljonów dolarów, a to, aby umożliwić rozbudowę krótkoterminowych kredytów eksportowych.

Po wprowadzeniu nowych ułatwień w zakresie handlu z państwami neutralnemi, eksporterzy spodziewają się znacznego ożywienia dostaw, choć znowu zaznaczyć należy, że zakupy zapasów bawełny, odnośnie do krajów europejskich, w ostatnich czasach wydatnie się zmniejszyły. Usiłowania ożywienia eksportu bawełny amerykańskiej w każdym razie nie zapowiadają, że Stany Zjednoczone zostaną tak szybko uwolnione od gnębiącego je nadmiaru bawełny.

W ciężkiej sytuacji znaleźli się także producenci bawełny w Egipcie. Kraj ten dotychczas eksportował 300.000 beli bawełny, a odbiorcami bawełny egipskiej były Niemcy, Czechosłowacja, Polska i Austrja. Obecnie więc eksporterzy egipscy muszą szukać nowych rynków zbytu, a zadanie to jest dla nich tem trudniejsze, że wszędzie napotykają na silną konkurencję Ameryki, która uzyskała już przygniatającą przewagę.

Co się tyczy **konopi** — to zapotrzebowanie w Europie nadal jest bardzo znaczne. We Włoszech toczą się w dalszym ciągu pertraktacje co do ustalenia cen.

Ceny **na zboże** stoją nadal bardzo dobrze. W Chicago notowano pszenicę w cenie 85 centów za buszel wobec 68 centów, **które płacono w końcu sierpnia, a zatem** tuż w przededniu wybuchu wojny. Notowania w Winnipegu wskazują także zwyżkę, a mianowicie z 58 na 71 centów. Zaznaczyć jednak należy, że mimo tej zwyżki, dostawy tymczasowe i wysyłki okrętowe wcale nie wzrosły.

Ten krótki przegląd sytuacji na rynku surowców wskazuje dobitnie, że wojna stała się przyczyną nader trudnej sytuacji dla wielu państw, z których niejedno cierpi na nadmiar produkcji, niemożliwy do umieszczenia na rynkach zbytu.

Afryka południowa nie ma powodu do udziału w wojnie.

Smutne doświadczenia z brytyjskiemi zapewnieniami.—Dr Malan na kongresie partji narod.

Berlin, 28 października. **Według wiadomości nadeszłych z południowej Afryki, dr. Malan na kongresie partji narodowej w Bloomfontain udowodnił, że argumenty, jakie wysunął generał Smuts podczas swej mowy, domagając się udziału w wojnie, są bezpodstawne.**

Dr. Malan mówił, że Niemcy bynajmniej nie zagrażają bezpieczeństwu mniejszych narodów. **Co należy sądzić o opiece angielskiej nad mniejszemi państwami, to chyba najlepiej osądzi obywatel Afryki Południowej,** ponieważ sama Afryka uczyniła już jaknajgorsze doświadczenia i dobrze wie co to jest opieka angielska. Twierdzenie o nietykalności traktatów jest absurdem. Tak zwany traktat wersalski, — przy powstaniu którego działał Smuts, — jest instrumentem przemocy, poniżenia i ucisku narodu niemieckiego. Jest on nieszczęściem dla ludzkości. **Przeto jest zbrodnią, jeżeli obecny Smuts żąda od narodu południowo-afrykańskiego, aby ten stał w obronie takiego traktatu. Jeżeli Smuts twierdzi, że Anglja walczy w obronie chrześcijaństwa, to jednak jest ciekawe, że jedynym sprzymierzeńcem w tej walce jest bezbożna Francja oraz żydostwo światowe. Także nadal ciekawe jest, że Anglja za wszelką cenę chce wciągnąć do tej walki o chrześcijaństwo muzułmańską Turcję.** Nareszcie Malan wskazał na fakt, że Francja ma zamiar użyć w walce przeciwko Niemcom wojsk kolorowych. Dla każdego Afrykanina takie postępowanie jest nieznośne. **Jeżeli Afryka chce się przed kimkolwiek bronić, to należałoby się przedewszystkiem bronić przed Francją, gdyż uprawia ona politykę zagrażającą tubylcom.**

Na kongresie zwolenników Hertzoga w Kapsztadzie, były minister dla spraw tubylców Fagan, który ustąpił wraz z gen. Hertzogiem, oświadczył, że unja południowo-afrykańska nie ma żadnego powodu wystąpienia przeciwko Niemcom.

Bagnetami zmuszono ich do walki.

Berlin, 28 października. Znany południowo-afrykański lekarz i poseł **dr Steenkamp,** który należy do zwolenników Hertzoga i Malana, głosował za wnioskiem Smutsa, w którym domagano się wojny przeciwko Niemcom. Według wiadomości, nadeszłych z Południowej Afryki, Steenkamp czuł się zmuszonym wyjaśnić swoim wyborcom, dlaczego w parlamencie głosował za wnioskiem.

Oświadczył on, że wiedział z wiarogodnych źródeł, jakoby Anglja była zdecydowana wysłać do Unji Południowo-Afrykańskiej wojska i obronić kraj przy ewentualnym ataku niemieckim na Południową Afrykę. Jesteśmy zmuszeni, tak mówił Steenkamp, iść razem z Anglją. W przeciwnym bowiem razie Anglja po zakończeniu wojny usunie autonomję kraju i zdegraduje kraj nasz jak za czasów wojen burskich.

Czy potrzeba dalszych dowodów, że Południową Afrykę z nasadzonemi bagnetami zmuszono do wojny?

—o—

Krótkie informacje polityczne

Celem uzupełnienia i udoskonalenia zabudowań jak i powiększenia ilości pojazdów, niemieckie koleje Rzeszy wypisały $4^{1}/_{2}$% pożyczkę na 500 miljonów RM.

* * *

„Daily Express" zarzuca wielu brytyjskim ministrom i sekretarzom stanu zupełną nieudolność. Również ostrą krytykę wypowiada nadburmistrz Londynu Herbert Morrison.

* * *

Z okazji 17-tej rocznicy marszu na Rzym, przewodniczący Niemców we Włoszech radca poselstwa Ettel, udał się w czwartek w towarzystwie swych współpracowników do sekretarza partji faszystowskiej min. Starace, by złożyć mu gratulacje imieniem wszystkich członków NSDAP zamieszkałych we Włoszech.

* * *

Poselstwo irańskie oświadczyło w sprawie rozpowszechnianych przez angielsko-egipskie koła wiadomości, według których Iran przyłączył się do angielsko-francuskie sfery działania, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Iran jest zdecydowany zachować ścisłą neutralność.

* * *

Wrześniowy import angielski zmniejszył się w stosunku do zeszłorocznego o 25,1 miljonów funtów i wyniósł tylko 49.9 miljonów.

Amerykański parowiec skonfiskowany przez okręt wojenny Rzeszy.

Waszyngton, 27 października. — **Według doniesień komisji ruchu okrętów Stanów Zjedn. amerykański parowiec „City of Flint" został zajęty przez jeden z niemieckich okrętów wojennych. „City of Flint" opuścił Nowy Jork 3 października, wioząc na pokładzie transport do Liverpolu i Glasgowa. Niemiecki okręt wojenny przeprowadził rewizję statku amerykańskiego a znalazłszy kontrabandę, odprowadził go do jednego z neutralnych portów.**

Zajęcie parowca „City of Flint" zostało w Stanach Zjedn. przedstawione tendencyjnie. Według ostatnich doniesień prasy amerykańskiej, w tej sprawie zabrali głos znani specjaliści, m. in. prof. **Jessup z Uniwersytetu Kolumbja którzy w zupełności uznali słuszność postępowania władz marynarki niemieckiej.**

Na uwagę zasługuje fakt, że rząd Stanów Zjedn. przyjął milczeniem konfiskatę parowców przez władze angielskie.

Nowe środki brytyjskiej blokady spowodowały również w Holandji krytyczne położenie.

Gazeta holenderska wypomina Anglikom o obozach koncentracyjnych dla kobiet i dzieci podczas wojny z Burami.

Amsterdam, 28 października. **Holenderska gazeta „Het Nationale Dagblad" podkreśla z noty rosyjskiej do Anglji miejsca, w których zaznaczono, że blokada [illegible]odowa jest tak samo niegodna, jak bomba[illegible]nie z powietrza spokojnej ludności cywilnej. Gazeta stwierdza, że i zachodnie państwa neutralne są tego samego zdania o angielskim sposobie działania.**

Te metody blokady odrzucają neutralni znawcy prawa międzynarodowego. Rodzi się pytanie, czy rząd brytyjski pragnie używać tych samych metod które podczas południowo afrykańskiej wojny o wolność narażały tysiące kobiet i dzieci w obozach koncentracyjnych na głód i nędzę. Brytyjsko-niemiecki konflikt nie dotyczy Holandji bezpośrednio. **Co jednak obchodzi Holandję bezpośrednio, to fakt, iż środki brytyjskiej blokady stawiają Holandję w ciężkiem położeniu.**

Niemiecka przewaga.

Neutralni fachowcy wojskowi o rozstrzygnięciu wojny.

Sztokholm, 28. października. — Wojskowy współpracownik gazety „Aftonbladet" stwierdził, badając możliwość doprowadzenia do rozstrzygnięcia wojny, niemiecką przewagę wojskową nad zachodnimi demokracjami. Nowe zdobycze bojowe oraz nowe środki zapobiegawcze ze strony niemieckiej, mogą doprowadzić do prędkiego rozstrzygnięcia wojny.

Na froncie politycznym również zaszło wiele zmian.

—o—

Prasa węgierska o nocie sowieckiej.

Budapeszt, 28. X. — **Węgierskie koła polityczne widzą w ostrym tonie rosyjskiej odpowiedzi na brytyjskie zarządzenia blokady wyraźne oznaki niemiecko-sowieckiej współpracy w akcji dyplomatycznej.**

„Uj Magyarsag" stwierdza, że Moskwa w swej odpowiedzi podkreśliła wyraźnie stanowisko Berlina. Wobec tego Anglikom pozostają jeszcze tylko dwie mośliwości: Albo zgodzą się na znaczne złagodzenie blokady, lub też popadną w poważny konflikt z Rosją Sowiecką.

Dziennik rządowy **„Függetlenseg"** pisze: Jeśli do ostrego tonu sowieckiej noty dla Anglji doda się znane szczegóły niemiecko-sowieckiej współpracy gospodarczej, to można stwierdzić, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop bynajmniej nie przesadził gdy w związku z tą współpracą zapowiedział demokracjom zachodnim pewne niespodzianki.

Nawet sympatyzujący z Anglją **„Magyar Nemzet"** wyraża pogląd, że odpowiedź Rosji **stanowi pierwszy wyraźny atak dyplomacji sowieckiej na Anglję, od czasu zerwania angielsko-francusko-rosyjskich rokowań w Moskwie.** Jeśli pominie się akcję Niemiec i Rosji w wojnie polskiej, to trzeba stwierdzić, że Niemcy i Rosja Sowiecka wystąpiły na froncie blokady po raz pierwszy otwarcie i wspólnemi siłami

Parowiec holenderski po dwumiesięcznym przymusowym pobycie w porcie angielskim powrócił nareszcie do kraju.

Amsterdam, 28 października. **Parowiec holenderski „Breedijk", który od początku wojny został zatrzymany w Anglji, według doniesień dziennika „Telegraaf" powrócił nareszcie do Rotterdamu. Parowiec ten był więc zmuszony do 2-miesięcznego pobytu w porcie angielskim**

Szwecja zakazuje sprzedaży antyniemieckich pism podżegawczych.

Sztokholm, 28 października. Opublikowane w ostatnich dniach przez żydowskiego emigra[illegible] Kurta Singera w Sztokholmie pismo [illegible]żegawcze przeciw Niemcom zostało prz[illegible] władze szwedzkie skonfiskowane oraz [illegible]kazana sprzedaż tegoż w obrębie Szwecji i zagranicą. Przez takie chwalebne postępowanie przeciw tak haniebnemu przedstawianiu polityki zewnętrznej [illegible]ecja wykazuje swoją wolę zachowa[illegible] [illegible]isłej neutralności.

—o—

Mussolini oglądał najnowsze działa i wozy pancerne.

Rzym, 27 października. Mussolini wraz z sekretarzem stanu z ministerstwa spraw wojskowych, generałem Pariani, oglądnął najnowsze wozy pancerne i działa zmotoryzowane, wprowadzone niedawno do armji włoskiej. Duce przeglądał dłużej jak godzinę poszczególne typy i sam próbował jeden z wozów pancernych, kierując nim po trudnym terenie.

Działalność artylerji i czujek na froncie zachodnim.

Berlin, 28 października. **Główna Komenda Armji podaje:**

Pomiędzy Mozelą a Warnt ożywiona działalność artylerji.

Na pozostałych odcinkach frontu tylko miejscowa działalność czujek i pojedyńczy ogień zaporowy.

—o—

Francja poszukuje żeru dla armat.

Paryż, 28 października. Ażeby pozyskać wielu ludzi, przeznaczonych na żer dla armat w wojnie, która nie leży w interesie Francji, rząd francuski wydał teraz prawo, według którego naturalizacja wszystkich obcokrajowców, zgłaszających się ochotniczo do francuskiej służby wojskowej, będzie w wielkim stopniu ułatwiona, a nawet nastąpi prawie że automatycznie.

—o—

Szaleniec zabił cztery osoby — a 19-cie ciężko ranił.

Amsterdam, 28 października. Jak donoszą z Batavii, szaleniec zabił cztery osoby w zachodniem przedmieściu Molenvliet na Batavii i równocześnie ranił ciężko 19 osób, które walczą jeszcze ze śmiercią. — Sprawcę zdołano ubezwładnić i aresztować.

Tadeusz Staich.

Kraków jesienny*).

(Z cyklu: „Miasto Przedziwne“).

Gdy się rozwloką mgielne duchy w polach
Gdy świat przesłoni jesienne marzenie
Gdy mżą zawodzi rozdeszczona dola
Gdy się poczyna rdzawe liści drżenie —

Gdy miasto sączy szarością i mrokiem
Gdy wiatr zatańczy szumiące kadryle
Gdy wśród krużganków szeptają uroki
I cień — zaułkiem — straszy w mroczną [chwilę —

— Idzie z oddali wspaniałość jesieni
która koroną wkrąg miasto otoczy
Rozsypiąc drzewa podkrakowskiej ziemi
w puchy złocistych, słonecznych warkoczy...

*) Wiersz z wydanej niedawno książki „Deszcz za oknem“.

KRONIKA.

Zapewnienie dostawy chleba i ziemniaków.

Dostawa dostarczonych nam obecnie wielkich ilości mąki usuwa obawę, iż nie będziemy mogli zaopatrzyć się w chleb. Ogonki przed piekarniami będą w przyszłości zbyteczne. Wzywa się piekarzy, by sprzedawali chleb przedsiębiorstwom bez żadnych poświadczeń urzędowych.

Piekarze są obowiązani wykazać się każdorazowo z użycia dostarczonej im mąki i będą stale kontrolowani.

Również zaopatrzenie się ludności w ziemniaki będzie w najbliższych dniach zapewnione. Ziemniaki będą rozdzielane w różnych miejscach sprzedaży. Co do tego otrzymamy jeszcze specjalne zawiadomienie.

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem „Werbel domowy“ J. K. Gregorowicza w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza i „Łobzowianie“ Wł. L. Anczyca, w reżyserji J. Karbowskiego. W obu tych sztukach, ilustrowanych muzyką, śpiewami i tańcami występują: M. Bednarska, J. Korecka, M. Kierzkowa, A. Matusiakwna, K. Szyszko-Bohusz, T. Burnatowicz, Z. Filus, T. Kondrat, J. Liedtke, Z. Mrożewski, K. Opaliński, G. Senowski, W. Woźnik, A. Kosmyra, A. Żuliński.

Jutro popołudniu o godz. 15-tej G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego.

Pierwsze posiedzenie Krakowskiej Rady Przybocznej.

Przemówienie Nadburmistrza.

W sali posiedzeń ratusza krakowskiego odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu pierwsze posiedzenie Rady Przybocznej, powołanej przez Komisarza Miasta Krakowa, Nadburmistrza Zörnera. W skład Rady Przybocznej wchodzi, jak donieśliśmy, 20 obywateli, reprezentujących różne zawody, wśród nich także Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przewodniczącym Rady Przybocznej został b. minister Dr. Julijusz Twardowski.

Nadburmistrz dokonał otwarcia pierwszego posiedzenia Rady Przybocznej i następnie wygłosił dłuższe przemówienie powitalne. Komisarz Miasta oświadczył, że Rada Przyboczna jest zgromadzeniem apolitycznem bez większego aparatu, którego główne zadanie będzie polegało na tem, aby o ile możności usunąć trudności powstałe wskutek wojny i przez to poprawić położenie ludności starego pięknego miasta. Rada Przyboczna, która ma zbierać się co tydzień, będzie miała do wykonania celową pracę bez formalności. Prasa będzie stale donosiła o tej pracy.

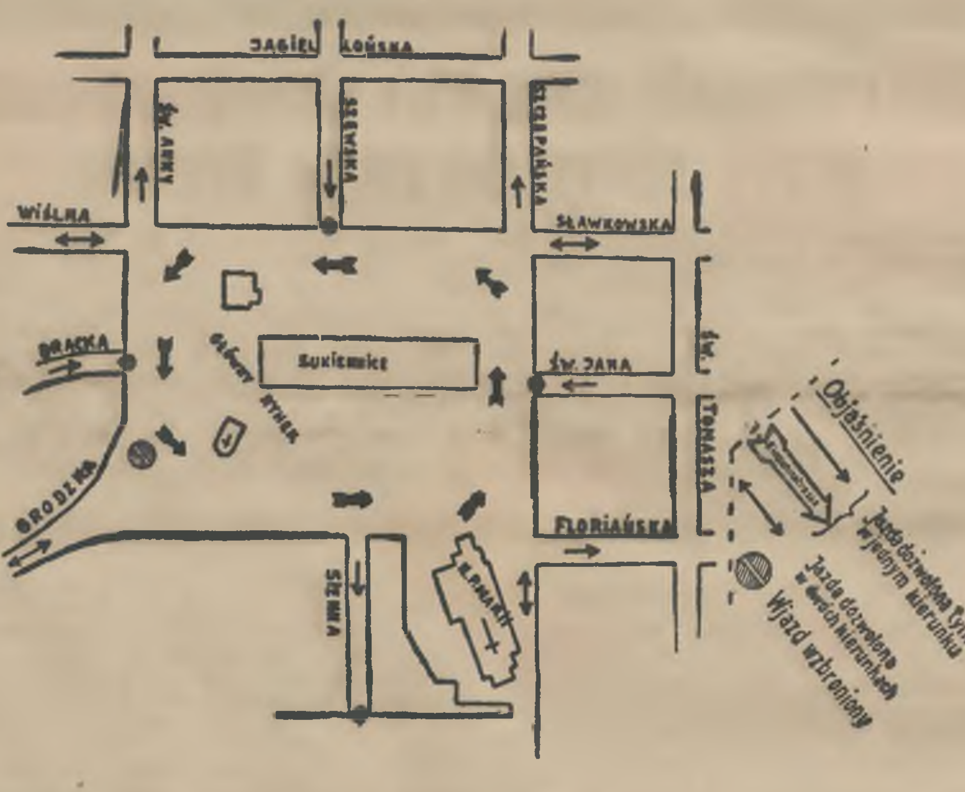
Nadburmistrz przeszedł następnie do omówienia ograniczeń w życiu społeczeństwa, wywołanych przez wojnę i podkreślił, że nie Niemcy ponoszą za to odpowiedzialność. Stan ten zawinili ci, którzy tak szybko zapomnieli o spuściźnie Marszałka Piłsudskiego.

Komisarz Miasta Zörner mówił później o pracy, dokonanej dotychczas przez Zarząd Miejski. Przez zmierzające do celu użycie sił Zarządu Miejskiego, trudności wywołane wojną mają zostać usunięte tak szybko, jak to będzie możliwe, i życie miasta ma znowu przybrać zwyczajny wygląd. Nadburmistrz Zörner oświadczył pod koniec swych wywodów, że spodziewa się, iż Rada Przyboczna spełni swój obowiązek i z największą korzyścią dla miasta będzie uczestniczyć w twórczej pracy nowego Zarządu.

Po Nadburmistrzu zabrał głos Dr. Twardowski. Mówca złożył zapewnienie, że oświadczenia Komisarza Miasta wskazały drogę do współpracy ludności z Zarządem Miasta i że członkowie Rady Przybocznej będą kierować się w pełnieniu swego urzędu prawością i zaufaniem.

Ruch okrężny na Rynku głównym

Rynek Główny stanowi najruchliwszy punkt miasta. Załączony plan orjentuje, w jaki sposób ruch kołowy najwygodniej i najbezpieczniej da się uregulować. Od



dnia dzisiejszego ruch pojazdów w Rynku Głównym odbywać się będzie na jezdni okrężnej. Przepisowy kierunek jazdy zaznaczono na planie strzałkami. Napływ i odpływ ruchu ustalono według przepisów, dotyczących ruchu na jezdni pojedynczej. (Patrz na plan!)

Każdy kierowca samochodowy, rowerzysta, woźnica i właściciel wózka ręcznego, który wyjeżdża na Rynek Główny, musi się trzymać ściśle prawej strony. Po lewej stronie jezdni, przedewszystkiem zaś na torach tramwajowych, nie mają oni nic do szukania.

Jeżeli kierowca pojazdu zechce jezdnię opuścić, a więc np. skręcić w ul. Sławkowską, musi innym uczestnikom ruchu zmianę kierunku jazdy na czas i wyraźnie sygnalizować.

Od dnia dzisiejszego ruchem ulicznym kieruje i ruch ten kontroluje — Policja.

Stosujcie się do wskazówek Policji i zwracajcie uwagę na tablice orjentacyjne.

Kom. Prezydent Policji
ZECH

Kraków, dnia 28 października 1939 r.

WYSTAWY ZBIOROWE. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie zawiadamia, że dnia 29 bm. odbędzie się otwarcie wystaw zbiorowych: prof. Wojciecha Weissa, Stanisława Kamockiego i Jacka Malczewskiego, uzupełnionej nowymi eksponatami. Wstęp na wystawę Tow. ograniczyło do 70 gr.

PRZYPOMINA SIĘ WSZYSTKIM MĘŻCZYZNOM w wieku 17 do 45 lat o obowiązku zameldowania się we właściwym Urzędzie Obwodowym. Dziś, sobota 28 października 1939 r. meldują się mężczyźni, których nazwiska zaczynają się od litery P. Poniedziałek, 30 października 1939 r. litera R.

ZARZĄD MIEJSKI PODAJE DO WIADOMOŚCI, że w okresie Dni Zadusznych, tj. 1 i 2 listopada br. cmentarze m. będą otwarte od godziny 7 rano do 5 wieczorem bez przerwy.

DOKOŃCZENIE BUDOWY NAWIERZCHNI. W dniu 27 bm. Komisarz miasta Krakowa Nadburmistrz Zoener zadecydował kontynuowanie rozpoczętych robót inwestycyjnych w mieście aż do czasu gdy na to zezwolą warunki atmosferyczne. Programem tym objęte zostały następujące roboty drogowe: Dokończenie budowy nawierzchni w ul. Kalwaryjskiej. Dokończenie budowy nawierzchni w ul. Wielopole. Dokończenie budowy nawierzchni w ul. Wybickiego oraz budowa mostu żelazo-betonowego na Białusze w ul. Mogilskiej. Ogólny koszt tych inwestycyj wyniesie około pół miljona złotych.

ZDZISŁAW DRWAL.

Przyjaciółki.

Spotkały się w sklepie przy kupnie kapeluszy.

— Ika, to ty?

— Ależ naturalnie, Stefo! — roześmiała się młoda kobieta. — To ja! Ja we własnej osobie! Co słychać nowego u ciebie?

— U mnie? Nic nowego! Po staremu! Zmiany bardzo małe!... A u ciebie? Elegancka jesteś, wyglądasz dobrze, tylko...

— Tylko co?

— Tylko jakiś smutek czai ci się w oczach. Przyznaj-no się, stęskniłaś się bardzo za swoimi?

— No ma się rozumieć! A za tobą najwięcej! Mówię ci, brakowało mi cię tam strasznie! Niejednokrotnie myśląc o tobie dochodziłam do wniosku, że przecież, gdybyśmy były razem, to zupełnie inaczej czułabym się.

— A jednak wróciłaś i nie raczyłaś mnie odwiedzić — powiedziała tonem wymówki Stefa.

— Ależ, kochanie, dopiero wczoraj wieczór przyjechałam i jeszcze nie zdążyłam otrząsnąć się z drogi! Dziś właśnie miałam zamiar wpaść do ciebie! Nie wiedziałam tylko, czy jesteś w Krakowie.

— Ach, ma się rozumieć, że jestem! Nie ruszam się stąd nigdzie. Siedzę tu, jak zamurowana, hołdując zasadzie, że: wszędzie dobrze, lecz najlepiej w domu.

— To pawda, moja droga. U siebie i między swoimi człowiek czuje się najlepiej. Ale... ale... Stefo, mam zmartwienie... Musisz mi dopomóc... musisz poradzić mi w pewnej sprawie, gdyż naprawdę nie wiem co zrobić!... Nie wiem jak postąpić...

— O! Więc jednak nie pomyliłam się wyczytując w twych oczach smutek.

— Nie, Stefo... nie pomyliłaś się...

— Zrobię dla ciebie wszystko, co tylko będzie w mej mocy! Chodźmy jednak teraz do mnie, to tam porozmawiamy sobie całkiem swobodnie, gdyż dziś jestem wyjątkowo zupełnie sama.

Irena bez wahania zgodziła się na propozycję przyjaciółki. Szybko załatwiły kwestję kapeluszową i w pół godziny później znalazły się w przytulnym saloniku Stefy.

— A teraz, moja droga — powiedziała Stefa, częstując przyjaciółkę papierosem — proszę, słucham cię. Przyznaj-no się, co to cię tak strasznie gnębi?

— Oj, Stefo, może szalona jestem, ale.... Posłuchaj jednak wszystkiego od początku. Wiesz chyba że wyjechałam parę lat temu do Włoch z tą myślą, że może przecież tam talent mój zostanie lepiej oceniony, że może tam ziszczą się moje marzenia, że może tam wreszcie zacznę prace swoje drukować. Wiesz również, że zostawiłam tutaj męża, którego kochałam...

Otóż, widzisz, marzenia moje spełniły się, doszłam do sławy, ba, nawet zdobyłam dość duży majątek... Przez cały ten jednak czas nie byłam w kraju ani razu. Z mężem komunikowałam się tylko listownie i na wszelkie jego zaklęcia i prośby bym wróciła — odpowiadałam, że wrócę i pozostanę już przy nim na zawsze, ale dopiero wtedy, gdy wygaśnie mój kontrakt z pewną wytwórnią filmową, dla której pisałam scenarjusze... I wiedz, Stefo, że tak, jak mówię, miałam uczynić. Nosiłam się stale z tym zamiarem, bo i mnie przecież dokuczała tęsknota... Lecz widzisz, pod sam koniec mego pobytu w Rzymie stało się coś strasznego, coś, co zaważyło bardzo na dalszem mojem życiu: poznałam pewnego młodego człowieka, którego — pokochałam! Pokochałam go całą mocą swej istoty! Wzbudziło się we mnie uczucie takie, jakiego dotychczas nie znałam... Teraz dopiero — mogę rzec śmiało — wiem, co znaczy naprawdę kochać! Wiem też, że uczucie, którem obdarzałam mego męża, nie było żadnem uczuciem, tylko litością!... Tak, Stefo, litością! Z litości też wyszłam za niego zamąż, gdyż wiedziałam, że gdy mnie nie będzie przy nim, to on nie da sobie rady w życiu. To jest człowiek słaby. Nim trzeba kierować... Ale cóż? Stało się! Pobraliśmy się, nie wiedząc, że popełniamy fatalną omyłkę, że wiążemy się nie owym instynktem, który skierowuje zazwyczaj dwa serca ku sobie — lecz czemś, co może jemu było drogie, a mnie obce i dalekie!...

Teraz dopiero widzę jak nierozsądnie postąpiłam. Teraz zdaję sobie z tego sprawę — teraz, gdy kocham prawdziwie!.. Nie myśl też, że przyjechałam tu poto, aby zostać i wegetować tak dalej z dnia na dzień — o nie! Przyjechałam tu dlatego, aby uzyskać rozwód!... Nie wiem tylko, co on na to powie. Nie wiem, czy się zgodzi! Adam przecież kocha mnie jeszcze! On beze mnie żyć nie potrafi. Stefo, poradź mi, co uczynić? Powiedz, jak postąpić?... Musiałaś go tu chyba widzieć, może nawet wiesz, co się z nim dzieje — Stefo?

Chwila milczenia.

Oczy Stefy wpatrują się w przyjaciółkę z jakąś dziwną mocą, zdają się ją przewiercać na wylot...

Wkońcu siła ich słabnie i — z zaciśniętych ust — padają krótkie, urywane i dobitne słowa.

— Iruś... nie martw się o swego męża... Nie martw się o Adama!...

— Czy on jest w Krakowie?

— Jest, kochanie, i myślę, że bez żadnych trudności zgodzi się na rozwód!... Widzisz, od kilku miesięcy żyjemy razem i mamy zamiar pobrać się w jak najbliższym czasie!...

Gdyby w tej chwili spadł grom z jasnego nieba, nie wywarłby większego wrażenia na Irenie, niż te słowa przyjaciółki. W jednej chwili na twarzy jej wykwitły ceglaste rumieńce, śliczne wykrojone usta wykrzywił jakiś ohydny grymas, a ciałem całem wstrząsnął jakiś dziwny dreszcz. Trwało to jednak moment. Sekundę. Potem wszystko znikło, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ustępując miejsca uśmiechowi radości.

— Ach, Stefo! Gdyby nie to, że kocham i jestem kochana, gdyby nie to, że Adam jest mi teraz obcy i daleki — to zabiłabym cię, jak psa, za odebranie mi męża! Zabiłabym cię mimo tego, że jesteś moją najserdeczniejszą przyjaciółką!... W tym wypadku jednak, mogę ci życzyć tylko dużo szczęścia... Bądź dobrą dla Adama i ułatwij mu zapomnienie...

Wstała i poczęła zabierać się do wyjścia.

— Dziękuję ci, Iruś! Ty też bądź szczęśliwa, gdyż szczęście, to największy skarb życia.

Podała jej rękę i dodała:

— A gdybyś przypadkiem spotkała kiedyś w Rzymie mego narzeczonego, który przebywa tam na studjach i czeka owej chwili, w której będzie mógł wrócić i pobrać się ze mną, — to powiedz mu, jak jest, powiedz, że nie ma już po co tu wracać... Wszak w życiu różnie bywa! Ten zaś okres naszej rozłąki, podczas której on tam studjuje — miał być sprawdzianem naszych uczuć. Przez ten czas jednak doszłam do przekonania, że nie kocham go, że jest on dla mnie niczem! Ot, trochu przywiązania i — pozatem nic! Kompletnie nic!... Moją miłością jest Adam — twój mąż!... Kocham go — kocham i świata poza nim nie widzę! Dla niego zdolną jestem do największych poświęceń!... Do wszystkiego!... Iruś, ty to chyba rozumiesz — nieprawdaż?

Irena uśmiechnęła się i ucałowała serdecznie przyjaciółkę.

— Rozumię, Stefo, aż za dobrze! Kochaj Adama i bądź dobra dla niego! A o tamtego się nie martw! On już tu nigdy nie wróci! Nigdy, Stefo, bo ja właśnie w nim jestem tak szalenie zakochana i dla niego przyjechałam tu, aby przeprowadzić rozwód z Adamem, aby uwolnić się...

Chwila zdumienia, groźny błysk oczu, pełen ironji uśmiech, podanie ręki i stereotypowe: „do widzenia!“

Dwie przyjaciółki rozeszły się.

Inż. Józef Klimosch

dyrektor techniczny firmy Polskie Zakłady Babcok-Zieleniewski S. A. w Sosnowcu, poprzednio długoletni pracownik firmy L. Zieleniewski-Fitzner-Gamper S. A. w Krakowie, dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

przeżywszy lat 52, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27-go października 1939 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 2-giej po poł., na który to smutny obrzęd w głębokim smutku pogrążona żona z córkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie we wtorek dnia 31. b. m. o godz. 9-tej rano w kościele św. Marka.

Z DNIA.

Krakowski fiakier.

(wd) Do typów szczególnie w Krakowie popularnych należy *dorożkarz, fiakier* — jak go przywykło nazywać starsze pokolenie. Od lat wchodzi on w skład rekwizytów starego Krakowa i choć musiał stoczyć zaciętą walkę z groźnym rywalem-silnikiem, to jednak nie ustąpił i pozostał na miejscu.

Rywalizacja dorożkarzy z taksówkami była *niezwykle charakterystyczna*. Konkurencja przemieniała się nieraz *w osobistą niechęć*, a nawet i nienawiść między dorożkarzami a szoferami taksówek. Obydwie strony nie szczędziły sobie gorzkich uwag, zwłaszcza tam, gdzie jednemu lub drugiemu wydarzył się jakiś wypadek na ulicy. „Schadenfreude" występowała wówczas w całej rozciągłości.

Krakowski dorożkarz ma *swoją ambicję*. Jego koń jest zawsze *doskonały*, choćby to była zwyczajna, naprawdę dorożkarska „szkapa". Przeważnie jednak woźnica odnosi się do swego konia *z sentymentem*, wiedząc, że razem zarabiają — koń na owies, a woźnica na chleb. Tym właśnie sentymentem do konia tłómaczy się także fakt, że dorożkarze nie mogą uskarżać się na brak „narybku", choć można byłoby się spodziewać, że młodzież raczej da się pociągnąć nowoczesnej taksówce, i raczej weźmie do ręki kierownicę, niż „lejce".

Ambicja dorożkarzy wystąpiła także i przy innej okazji. Pamiętamy, gdy w Krakowie pojawiły się *próby „umundurowania" dorożkarzy* na wzór warszawski. Wówczas wszyscy dorożkarze jak jeden mąż przywdziali *„meloniki"* i w nich jeżdżą do dziś dnia. To, co było kiedyś znakiem protestu przeciwko jakiemuś narzuconemu mundurowi — stało się charakterystyczną odznaką krakowskiego dorożkarza.

Krakowski dorożkarz ma dobre serce *nietylko* dla swego konia. Nieraz widzieliśmy jak wiózł biedotę zmizerowaną i schorowaną za darmo, bo nie mógł brać od niej ostatnich groszy. Umie on także ocenić dobre uczynki innych. Pamiętamy, jak pogrzeb ś. p. dr Cetnarowskiego urósł do rozmiarów wspaniałej manifestacji właśnie dlatego, że za trumną dobrodzieja dorożkarzy pociągnęły sznury wdzięcznych „fiakrów" na swych pojazdach.

Dzisiaj wojna przerzedziła szeregi nietyle samych woźniców, ile ich koni, z których lepsza część została powołana do innej służby. Mimo to na każdym postoju widzimy dalej kilka choć dorożek, gotowych do jazdy na skinienie pasażera. Zostali jako „zwycięzcy" na placu „wojny" z taksówkami i niewątpliwie na placu tym pozostaną, choć spodziewać się należy, że silnik wcześniej czy później stanie do tej nierównej rywalizacji i skutkiem szybkości i łatwości poruszania się wozu silnikowego będzie wolno, lecz stale wypierał dorożkę z użycia.

Nie należy się jednak obawiać, aby dorożka zniknęła całkowicie z miasta. Dla wielu, zwłaszcza dla tych, którym się niebardzo śpieszy, pozostanie ona wygodnym i pewnym środkiem lokomocji zwłaszcza w świąteczne popołudnia, kiedy pogoda pozwoli na przyjemny „spacer w alejach".

CO GRAJĄ W KINACH.

Adrja: „Blagier" (Franck Morgan).
Apollo: „Tajny rozkaz".
Atlantis: „Bel-Ami" (Olga Czechowa).
Muzeum: „Dziewczęta w mundurkach" (w roli głównej Dorota Wieck).
Scala: „Student z Pragi" (Wahlbrück).
Świt: „Trzej nicponie" (Rühman, Hörbiger).
Sztuka: „Było ich 13" (Rühman i Moser).
Uciecha: „Chłopcy z Tyrolu" (Heli Finkenveller, Hans Halt).
Wanda: „Gdy kobiety milczą" (Hansi Knoteck)

BRACIA ALBERTYNI
Kraków, ul. Krakowska 43, tel. 132-13
Przemyśl, ul. Brata Alberta 1, tel. 14-92
wykonują i posiadają zawsze na składzie
MEBLE GIĘTF
t. j. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające i t. p. we wszystkich kolorach i fasonach — dla urzędników, zakładów, szpitali i do urządzenia prywatnych mieszkań — przyjmują stare do odnowienia i wyplecenia trzciną.

Dochód ze sprzedaży i naprawy przeznaczają Bracia w całości dla chłopców bezdomnych, będących na wychowaniu w Zakładzie — oraz na schronisko ubogich starców bez pracy pozostających i t. p. bezdomnych. 6k

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. — Płacę najwyższe ceny. — Kraków, Wrocławska 25, m. 6. 5177

ROWER kupię! Kraków. Sławkowska 4/III p. Zgłaszać rano. 5197

DOM, parcelę. Kraków, okolica, około 15.000 kupię. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" „Nr 5176". 5176

KUPIĘ maszynę do szycia. Kraków, Krótka 10, m. 1. (przecznica św. Filipa). 5140

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Krupnicza 14/5. 5165

Sprzedaż

UWAGA! — Sprzedaż kamienic — domów — willi — parcel — sklepów! **„INFORMATOR"** — Kraków, Pijarska 19. 3864

PIANINO KONCERTOWE znakomitej marki. Piękny ton. okazyjna lokata — sprzedam — Karmelicka 17/9. 4712

SPRZEDAM NATYCHMIAST: FORTEPIAN — OBRAZY, KRYSZTAŁY. ZGŁOSZENIA: GONIEC KRAKOWSKI KRAKÓW. „NR. 4928". 4928

PIECYK gazowy kompletny. mało używany sprzedam. Rynek 9, III. 4936

URZĄDZENIE sklepu modniarskiego okazyjnie sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Karmelicka 60. 4213

„KRAKUS", Zwierzyniecka 11, Kraków, sprzeda kilka domów od 12.000—100.000. — Kupi kamienice, dług i gotówka 65.000 4564

PARCELE budowlane, małe, duże, ul. Król. Jadwigi, — sprzeda Biuro **„SUMIENNOŚĆ"** Kraków Michałowskiego 15. 4640

TRZYPIĘTROWA 70.000, **KAMIENICA** 40.000, — **WILLA** nowa 90.000. — **DZIESIĘCIOPOKOJOWA** 1.255 sążni 28.000. Biuro Szachowskiego, Karmelicka 17. 4497

ZIEMI 50 morgów Proszowskie, budynki. **PENSJONAT** w Rabce blisko łazienek. Domek jedno- i trzyrodzinny Krakowie — sprzeda Biuro **„SUMIENNOŚĆ"**, Kraków, Michałowskiego 15. 4789

DUŻE okno wystawowe oraz okna pokojowe oszklone sprzedam. Helclów 7. 5102

MOSIĘŻNE łożko i także szafka nocna do sprzedania. Pierackiego 17, — drzwi 1. 5103

AUTO sprzedam, wynajmę szoferowi za kaucję. Zgł. „Goniec Krakowski" „Nr. 5105". 5105

PARCELE półmorgowe, cena 8.000.— nadto szereg domów, parcel okazyjnie poleca **„LOKATA"**, Kraków, Łobzowska 4. 5112

PIECYK gazowy (ogrzewacz), kołnierz futrzany (skunki), dwa łóżka, krzesło dziecinne, sprzedam. Długa 23, m. 8. 5076

SPRZEDAM umywalnię, łóżko, 2 szafki nocne. — Wiadomość: Wąsowicza 8, m. 14. 5022

WÓZEK ręczny czterokołowy do sprzedania: Wielicka 50 — kowal. 4911

PŁASZCZ studencki, szalik, czapka narciarka do sprzedania. Kraków, Odrowąża 14/II p., m. 6. 5055

DO sprzedania dom murowany, 4 ubikacje. Kraków-Dąbie, plac Błonie, Nr. 3. — Wiadomość na miejscu. 5124

FUTRO DAMSKIE OKAZYJNE, czarne, tanio sprzedam. Kraków, Grodzka 33, w sklep. 5186

MIAŁ węglowy sprzedam 50—100 metrów. Słomnicki, Kraków. Kordeckiego 5. 5193

PIEC większy koksowy — prawie nowy, okazyjnie do nabycia, również waga osobowa: Sienkiewicza 2, m. 5, wchód przez Pomorska 1. 5181

SPRZEDAM tanio garnitur klubowy, obity skórą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5128". 5128

Matrymonialne

SAMOTNA 40, 1.000 gotówki, szuka męża bratniej duszy, na stałej posadzie, emeryta lub handlowca po 40, z małą gotówką, z własnem mieszkaniem. Goniec Krakowski, „Nr. 5075". 5075

WDOWIEC, lat 37, poślubi zaraz kobietę od lat 25—26. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4931". 4931

Lokale

MIESZKANIA — każdej wielkości. — POKOJE umeblowane: **DOMY** sprzedaje: **KARMELICKA 17,** biuro Szachowskiego. 4500

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 4718

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4719

MIESZKANIA jedno-, kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4717

MIESZKANIA — POKOJE poleca Administracja realności w Krakowie — **„PIAST"**, Kraków, Rynek 39. Wszelkie zgłoszenia wolnych mieszkań przyjmuje bezpłatnie!! 4781

CZTERY POKOJE, KUNIA, POKOIK SŁUŻBOWY, KOMFORT, II. P., SKLEP I LOKAL PARTEROWY, tylny, słoneczny, 6/5 m., do wynajęcia zaraz. **KRAKÓW,** Starowiślna 19, I. p., m. 8, od 8—10 rano. 5200

CENTRUM 2 pokoje biurowe i kawalerka bez mebli. Wiadomość: Łobzowska 12, m. 7, od 14—16. 5168

MATEJKI 5 dwa pokoje, kuchnia. balkon front, — dwa pokoje umeblowane. frontowe pierwsze piętro na biuro. 5172

PEŁNOKOMFORTOWE, 2 pokojowe mieszkanie, okolica Aleje, wysoki parter, umeblowanie odstąpię, wynajmę. Oferty: Goniec Krakowski. „Nr. 5147". 5147

LOKAL biurowy na I p. z 2—3 pokoi, komfort, do wynajęcia, śródmieście. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5141". 5141

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, ul. Starowiślna 17. 5158

POKÓJ, wejście z klatki, też czasowo: Kraków, ul. Jabłonowskich 4/4. 5180

POKÓJ umeblowany komfortowy, do wynajęcia: Limanowskiego 24, mieszkanie 3. 5144

3 POKOJE, kuchnia, — czynsz półroczny zgóry, do wynajęcia zaraz. Kraków, Długa 38, m. 28. 4944

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, holl, pełny komfort. Friedleina 31. 4937

MIESZKANIA z utrzymaniem dla 3 studentów poszukuję. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków. Wielopole 1, „Nr. 4839". 4839

CZTERY pokoje komfort do wynajęcia zaraz: Kraków Urzędnicza 10. — Dozorca wskaże. 4550

POKÓJ kawalerski bez mebli do wynajęcia, ul. św. Krzyża 11, oglądać można od 3—5 popoł. i 9—10 rano. 4669

POKÓJ duży, bez mebli, do wynajęcia: Kraków, Zyblikiewicza 5, k. 6, m. 79. 4996

POKÓJ umeblowany, piec kuchenny, przedpokój — wolne. Helclów 7. 5101

POKÓJ umeblowany, łazienka do wynajęcia stale — czasowo zaraz. Kraków, ul. św. Filipa 8 m. 2 5121

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, ewentualnie utrzymanie. wynajmę zaraz. Siemiradzkiego 21, m. 2. 4946

WOLNY pokój, komfort dla dwóch osób m. 12—15 godziną. Podgórze, Łagiewnicka 24a I p. 4693

POKÓJ komfortowy umeblowany do wynajęcia. — Łobzowska 45, m. 6. 5081

NOCLEGI pokoje dla przyjezdnych czyste niedrogo, śródmieście. Asnyka 5, II piętro. Kowalska 5092

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, I piętro, pełnokomfortowe, dobry rozkład ciepłe, śródmieście, wolne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 5095". 5095

4 pokoje, kuchnia, łazienka, I p., — ul. Długa, do wynajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5068". 5068

KAWALERSKI pokój, komfort, osobne wejście, do wynajęcia od zaraz — II Osiedle Oficerskie 8. 4930

DWUPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie zaraz wolne: Kraków, Sobieskiego 24 — dozorca. 5182

2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, koło Głównej Poczty, od 1 listopada do wynajęcia. — Wiadomość: Słoneczna l. 1. 5127

POKÓJ, kuchnia, duże, do wynajęcia: Kraków, Król. Jadwigi 65 — właścicielka 5184

URZĄDZONY lokal fryzjerski dobrze prosperujący zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Skorupki 30. 5051

PRZYJMĘ ucznia do praktyki stolarskiej, Podgórze, ul. Podskale 14. 5046

4 POKOJE, komfort I p., **POKÓJ** kawalerski, parter, do wynajęcia zaraz u dozorcy: Łobzowska 15, Kraków. 5029

CENTRUM miasta! Przejezdnym, wygodny, nieskrępujący pokój. Krupnicza 14, m. 5. 5164

2 i 3 pokoje komfortowe do wynajęcia zaraz — kaucja: św. Krzyża 10. 5181

2 pokoje umeblowane, lub nie, kuchnia, komfort. — Wrocławska 28b. 5071

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO nowy kurs stenografji polsko niemieckiej. maszynopisma. Rynek 9. 4933

MAMUSIU KOCHANA! Wpisz mnie do Przedszkola, Gertrudy 4. 5010

HANDLOWE KURSY — Maszynopismo — Stenografja prof. Nycza, Senacka 8. 4002

DYREKCJA Prywatnych Dokształcających Kursów **„WIEDZA"** — otwiera z dniem 3 listopada 10-miesięczny kurs języków: niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. — Udzielać nauki będą najwybitniejsze, dyplomowane siły fachowe. **Ceny bardzo niskie.** Wpisy przyjmuje Dyrekcja Kursów, ul. Pierackiego 14, od 25. X., od 10—12. 4634

MAGISTRA germanistyki studja zagraniczne, uczy języka niemieckiego, francuskiego załatwia korespondencję, podania, — tłumaczenia tanio. Konarskiego 44, m. 10. — 5070

NIEMIECKIEGO dla początkujących metodą łatwą. udziela specjalistka: Kraków. Gołębia 2 m. 7. 5023

NIEMIECKICH lekcyj udziela Niemka, jak w ubiegłych latach. — Kraków, Sienkiewicza 3 a, m. 7. 4782

JAKO przychodząca, mogę uczyć niemieckiego, francuskiego, polskiego — dzieci lub dorosłych. — Zgłoszenia: IKC. Kraków, „Nr. 4959". 4959

NIEMIECKIEGO szybko, tanio, uczy nauczycielka gimnazj. Józefitów 19b, m. 3. 5074

JĘZYKA niemieckiego komplet rozpoczęty. Angielskiego, francuskiego, ew. rosyjskiego komplet rozpoczną specjaliści. — **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Samouczki niemieckie, francuskie, angielskie „Globus". 5063

KURSY I LEKCJE GIMNAZJALNE i licealne, ustne 20 zł., korespondencyjne od 10 zł. miesięcznie. **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Sprzedaż skryptów w miejsce wyczerpanych podręczników szkolnych 5062

FRANCUSKIEGO (perfekt) udziela nauczycielka gimnazjalna. Krowoderska 68 b, m. 1. 5059

WIEDENKA — udziela lekcyj niemieckiego. — Wszystkie zakresy. — Tłumaczenia, podania do władz. Kraków, Gr... 13, m. 16. 5028

NIEMIECKIEGO, gramatyki, konwersacji udziela ...k., plac Jabłonowskich 4, IV. Komitet dla Uchodźców, Sekretarjat — ...tuje na prowincji. 47k

GIMNAZJUM WIECZOROWE otwiera kurs gimnazjalny: niższy, wyższy, licealny. kurs niemieckiego. Wpisy: Kraków, Florjańska 38. 5132

Różne

DO LWOWA jadę w tych dniach i wracam — przyjmuję zlecenia. Zgłoszenia: Kraków. Pałac Prasy — Informator. 5085

INSTYTUT Wychowawczy Pozaszkolny czynny od godz. 9—18. przy ul. Gertrudy 12 a. Przy Instytucie czynne jest również Przedszkole. Dzieci wychodzą z domu i wracają pod opieką Instytutu. 5136

15.000—20.000. współpraca fachowa, przystąpię do dobrego interesu przemysłowego — handlowego. Przywileje w załatwieniach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5192". 5192

TOREBKA czarna zawierała przeszło 500 zł. i książeczka do Św. Antoniego — zgubione zostały między godz. 9 rano dnia 27 b. m. w Małopolskim Związku Mleczarskim, — plac Szczepański. Znalazca łaskawie odda za dużem wynagrodzeniem: — Kraków, ul. Dolnych Młynów 3, m. 2. 5142

SĄD grodzki, Oddział I. w Krakowie, dnia 14 lipca 1939. I. 2. Nc. 660/39 Na wniosek Hanki Spokojnej zarządza się postępowanie, celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 2913 z dnia 21 stycznia 1939 na zastawiony łańcuszek złoty wartości 120 zł. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 5054

BIELIZNĘ damską, męską, pościelową, przyjmuje do szycia oraz wykonuje endel, mereżkę, plisowanie, hafty. — Pracownia „Alicja", A. Wojciechowska, ul. Długa 27 — parter. 5026

TRZEPAŁKA Tomasz — mistrz kaflarski zawiadamia klientelę, iż firmę przeniósł na ul. Królowej Jadwigi, Nr. 21, w Krakowie. 5199

RZESZÓW — wyjeżdżam poniedziałek — wracam, zlecenia przyjmuję: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 5198

POZNAŃ wyjeżdżam — wracam, przyjmuję listy i wszelkie zlecenia: Sławkowska 4/III. p., godz. 1—6. 5195

MEDJUM! wskaże miejscowość zaginionych i ostatnie ich życie, oraz poradzi we wszystkich cierpieniach. — Kraków, Kopernika 10, m. 10, podwórze, „Marta". 5049

WAŻNE dla Pań! Dobrze, pięknie szyję suknie „Ziuta", Florjańska 6, Kraków. 5139

WZYWAM „panią sędzinę" i jej towarzyszkę z binoklami, by bezzwłocznie zwróciły deszczowiec, który bezprawnie zabrały z wagonu na dworcu krakowskim dzisiaj o północy. Płaszcz należy zwrócić do dozorcy przy ul. Krowoderskiej L. 21, w przeciwnym razie zrobię doniesienie karne. 5228

UWAGA! Jadę do Lwowa i z powrotem przez Sieniawę. Zabieram korespondencję. Kraków. Wygoda 6 b, m. 1. 5191

DO Tarnopola poszukuję współtowarzyszy podróży. Kraków, Grabowskiego Boczna 9, m. 3. 5187

SWETRY, rękawiczki wykonuje szybko. Zgłoszenia: Kraków, ul. Tarłowska 3/4. 5156

PODANIA do władz w języku niemieckim natychmiast wykonuje tanio i tłumaczenia. „Adler", — Kraków, Marka 25. 5160

ZDROWO wypoczywa się na wygodnej otomanie, materacach, tapczanie, fotelu-łóżku, polowem łóżku Dembińskiego, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. Story. — Brokaty meblowe. 5163

WARSZAWA, Łódź, wyjeżdżam niedziela 29-go, rano, zaraz wracam, — przyjmuję zlecenia do godziny 19, Jagiellońska 5, Carmen. 5138

JADĘ do Warszawy na kilka dni, przyjmuję zlecenia handlowe, prywatne, Krowoderska 32/2, godziny 15—19. 5148

TAKSÓWKĘ — Polski Fiat wynajmę na dalsze tury Krowoderska 9. — Krokosz. 5159

WYJEŻDŻAM w strony Przeworska. Radomyśla, Sandomierza — oraz różnych okolic, załatwiam wszelkie powierzone mi zlecenia. Zgłoszenia w niedziele: Kraków, ul. Dolnych Młynów 9, — Knapczyk. 5171

DOWÓD osobisty zgubiony, wystawiony przez Magistrat Bydgoszczy na nazwisko Michał Rogulski, znalazcę wynagrodzę. — Krowoderska 22, m. 8. 5044

ŁASKAWEGO znalazcę książeczki legitym. (indeksu) na nazwisko Pustówka Maksym, rodem z Cieszyna, z Akademji Handlowej w Krakowie uprasza się o oddanie dokumentu na uczelnię. 5050

UNIEWAŻNIAM książkę legitymacyjną Akademji Handlowej, Kraków, na nazwisko Wójcik Władysław. 5056

SPÓLNIKA z 40 tys. zł dokończyć dwupiętrówkę uczciwego i zdecydowanego — poszukuję natychmiast. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 5099". 5099

BEZPŁATNIE przyjmuję zgłoszenia kupna i sprzedaży domów, placów i mebli. Sosnowiec, Małachowskiego 14, m. 7. 5104

ZNALAZCĘ walizki bielizną teczką, pociągu Poznań—Opole—Kraków 21 października wieczorem, upraszam o zwrot. Zostałem bez bielizny. Józef Dulas. Sosnowiec — Legjonów 27. 5107

DO LWOWA wyjeżdżam poniedziałek popołudniu, wracam Wiadomość Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 5114

ZGUBIŁEM kartę żywnościową na chleb. Wronikowski Franciszek. Kazimierza Wielk. 128. 5120

JADĘ Warszawa, wracam; przyjmuję zlecenia, listy. Kraków, J. Lea 17, m. 2. 5072

KTO kupi umeblowanie, rok używane, i obejmie również mieszkanie: 2 pokoje z pełnym komfortem — zaraz lub ewent. **ZROBI WYMIANĘ UMEBLOWANIA NA PODOBNE W CIESZYNIE** w zamian za powyższe w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Urzędnicza 42, m. 8, osob. od godz. 14—17 5109

ZAGINĄŁ wóz meblowy Nr. 628911 wysłany z Cieszyna do Krakowa 26/8. Rzeczy w wozie były własnością niezamożnej rodziny aryjskiej — stanowiły ostatnie pamiątki rodzinne i całe mienie. — Ktokolwiek wiedziałby o tychże, błagam o wiadomość: Kraków, Sołtyka 15. 4743

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez 2-gi Pułk Lot. w Krakowie na nazwisko Marjan Rączkowski, Kraków. Kawiory 18. 5093

PRZYJMUJĘ zlecenia na linji Kraków — Dębica — Rzeszów — Mielec — Tarnobrzeg. Wracam zaraz. Zgłoszenia: ul. Pawła Popiela 8, m. 5, od 14—16. 5069

UNIEWAŻNIAM zgubioną dn. 7. X. 1939 r. w Krakowie — legitymację nauczycielską, wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu, na nazwisko Suchecka Helena, naucz. szk. specjalnej w Dąbrowie Górniczej. 5066

ZAGINĘŁA waliza z dokumentami osobistemi w pociągu ewakuacyjnym pod Tarnowem, dnia 7-go września. Znalazcę proszę o wiadomość pod adresem Dr. Szwarc Jan, Skawina. 5061

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Padys Stefan, Kraków, Basztowa 10. Uczciwego znalazcę proszę także o zwrot pieniędzy. 5060

INŻYNIER załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u Władz Niemieckich w Krakowie. Katowicach Bielsku, Cieszynie i Sosnowcu. Ułatwia również przewóz towarów. Kraków ul. Lubicz 40/10. 4296

ZNALEZIONO papiery Zbigniewa Skiby z Pińczowa. — Kraków, Nowa Olsza, Orkana Nr. 16, m 11. 4928

WSZELKIE marki pocztowe sprzedasz (kupisz) najkorzystniej Filatelja, Rynek 9, Pasaż. 4934

GARDEROBĘ uszkodzoną naprawia bez ślady **ARTYSTYCZNA TKALNIA,** Kraków, Grodzka 6. 5021

WSZELKIE FUTRA czyszczę farbuję, odnawiam: Kraków, J. Dietla 46 a, II p., 21. 4574

„PINUZAN" leczy pod gwarancją choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. — „Pinuzan" skuteczny przy wszystkich chorobach. Kraków, Rynek Kleparski 6, m 3. Laboratorjum. 4657

FLORJAŃSKA 55, piszę po niemiecku oferty, podania, prośby, cenniki, kosztorysy, umowy, statuty, sprawozdania, listy handlowe, rachunki. Tłumaczy na niemiecki. Załatwia wszelkie sprawy u Władz. — Firma chrześcijańska. 4197

WYJEŻDŻAM taksówką w żądanych kierunkach. Kraków, Mogilska 24, m. 4. 4687

ZWOLNIENIA JEŃCÓW, wszelkie podania — pisma, interwencje u Władz załatwia szybko, pewnie: **„PIAST".** Kraków, Rynek 39. 4753

ADMINISTRACJA Realności „Piast". Kraków, Rynek 39 — przyjmuje dalsze administracje domów, dając pełną gwarancje solidnego zarządu. 4736

PODANIA, prośby, tłumaczenia w języku niemieckim Sławkowska 23. „Praca", Firma chrześcijańska. 4955

ADMINISTRACJĘ kamienic przyjmie adwokat aryjczyk. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4990". 4990

JADĘ do Łodzi Załatwię polecenia. Natychmiastowe zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 7, mleczarnia. 5027

POSZUKIWANIA zaginionych, zlecenia na wyjazd z odpowiedzią do Rosji, Węgier, w kraju: **WALLES** Marjan Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 4918

BIELSKO, G. ŚLĄSK informacje o likwidacji mieszkań. — transporcie: Sławkowska 4, III p., — godz. 1—6. 4919

ABAŻURY (Lampenschirmen) Pergamin. Cellon, Jedwab (Seide): „Fox", Sławkowska 30. 4694

RESTAURACJĘ lub kawiarnię wydzierżawię lub kupię. Oferty: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, — „Nr. 4840". 4840

TAŃCA artystycznego, — baletu klasycznego kursy zawodowe. amatorskie oraz gimnastyki rytmicznej dla dzieci rozpoczyna 4 listopada Szkoła Haukusa. Rynek 34. 4033

PLUSKWY — mole — wszelkie inne rozsadniki chorób — tępimy radykalnie gazem „B—F" — **GAZO-CHEMIA** — Kraków, Pijarska 19. 3832

DWOREK na przedmieściu Krakowa z wolnem mieszkaniem, werandą, tarasem światło elektryczne — ogród jarzynowo-owocowy 100 drzew około 2 morgi częściowo obsiane zbożem, — na 5 lat do wydzierżawienia. Potrzebna gotówka zł. 5000. Wiadomość w cukierni, ul. Karmelicka 47

LECZNICA ZWIĄZKO... Kraków, Garncarska ... przyjmuje do porodów ... wszelkie choroby, ... zakaźnych.

TYLKO słynny astrolog Chiromanta wyjaśni Ci pożądane tajemnice zaginionych! Horoskopy, kabalistyka kart Leonard. Przyjęcia: Kraków, Szewska 7, m. 8. 4615

MĘŻCZYŹNI!! Rewelacyjny środek zdrowia, pełni sił męskich, energji! — Zgłoszenia — Harry, Kraków, Szewska 7, m. 8. 4614

WSZELKIE sprawy handlowe, przemysłowe kupno, sprzedaż, finansowanie, likwidacje — załatwia **„INFORMATOR"** — Kraków. Pijarska 19. 3863

KUŚNIERSKA pracownia Dolnych Młynów 9, m. 7, wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie, po cenach najniższych. 4097

JADZIU MROCZKOWSKA jeśli Ewaś bez posady, przyjeżdżajcie wszyscy do mnie. Ewaś też. — Mam prace. Elżbietka Dębica. 5119

NIEMIECKIEGO, angielskiego, francuskiego, lekcje, korepetycje. konwersacje, pojedynczo, grupowo, tłumaczenia, podania, tanio. Florjańska 32/17. 5132

CHORYM do wiadomości, że przyjmuję teraz w Krakowie przy ul. Straszewskiego 8, m. 3, od godz. 9 do 12. Ciślak, Homeopata z Katowic, z ul. Marjackiej. 5077

DO KALISZA — kto Bulandzie Czesławowi, wiceprokuratorowi w Kaliszu, łaskawie zawiezie list od stroskanych rodziców lub łaskawie udzieli o nim wiadomości? Bulandowie, Kraków, ul. Zamenhofa 1, m. 5. 5080

INFORMACYJNE sprawy prywatno-handlowe oraz inkaso wszelkich zobowiązań przeprowadza szybko, pewnie **„PIAST",** Kraków, Rynek 39. 47

Przyjmujemy codziennie drobne ogłoszenia do Gońca Krakowskiego

Poszukiwanie się wzajemne

PIOTRA SZLACHTĘ — funkc. kolej. prosi żona i córka o powrót do domu. Kto z powracających wiedziałby o jego miejscu pobytu, proszony jest o udzielenie informacyj: Kraków, Podchorążych 7. 5126

KORNECKI ANTONI, powołany z własnym samochodem, wyruszył 4 września z V Bastjonu w Krakowie. Ktokolwiekby coś o nim wiedział, o wiadomość prosi żona: Kraków, pl. św. Magdaleny 3. 4864

STRUMIEŃSKI Stefan, dr. med. z Katowic, ppor. I baonu mostów kolejowych poszukiwany. Wiadomości: Strumieńska — Kraków, Józefitów 17, II p., m. 7. 4885

BRESINSKI, POZNAŃ, pl. Asnyka 4, porucznik Lis w obozie jeńców. Kraków - Łobzów. 4630

CUGLEWSKI Wiktor — kto wiedziałby o jego miejscu prosi żona o wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Wesoła 4. 4223

KTOKOLWIEK widział, wie o obecnym pobycie **JANA PORĘBSKIEGO**, podchorążego rezerwy, ewakuowanego szpital wojskowy, Kraków, 2-go września, prawdopodobnie Przemyśl, Chełm — prosi matka o zawiadomienie: Kraków, Grabowskiego Boczna 9 m. 3. 4300

KTOBY wiedział cośkolwiek o profesorowej Korczyńskiej Licie Niemiewskiej z córeczkami, zechce dać znać: Kraków. Szlak 6, inż. Niemiewski. 4461

HULLEJ Jerzy znajduje się w obozie jeńców w Krakowie. 4726

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie inż. **ZYGMUNTA PROKOCIMA**. — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

RIEGL JERZY — ktokolwiek wie coś o nim, proszę o wiadomość — ul. Sienkiewicza 13, m. 6. 4616

[illegible]**ES** Mieczysław, inż., [illegible]dchor. artylerji przeciwlotniczej **GDYNI** — poszukiwany. Wiadomości [illegible]ów, pl. Inwalidów 6, 4591

HARASYMÓW STAN. prosi o wiadomości o żonie i dziecku ze **STRYJA**, oraz o rodzinie z **KOMARNA** przez Polski Czerwony Krzyż, **KRAKÓW**, Pierackiego 19. 4594

SŁUŻAŁKA Wacława, porucznika 5 baonu saperów, Kraków, poszukuje żona. Wiadomość o nim proszę kierować: Sosnowiec, Okrzei 48. 4798

PPŁK. Tomasz **NOWAKOWSKI** prosi łaskawą wiadomość o żonie, rodzinie. Konrad poległ. Obóz jeńców, Kraków, Łobzów. 4848

PROSZĘ łaskawie o jakiekolwiek wiadomości o mojej żonie Zofji Gergovich, córce Barbarze i synu Zbigniewie. Żona z córką wyjechały w kierunku Zaleszczyk. Syn junak z obozu w Jordanowie, przeszedł przez Kraków w dniu 5 sierpnia. Wiadomości proszę przesłać na adres: dyrektor Szeligiewicz, Kraków ul. Sienna 13, m. 2. 4902

STRĘK Roman kapral — lotnik. Łaskawe wiadomości: Kraków, Rynek Kleparski 17, Hurtownia 4922

MARJAN Hesse podchorąży 2 pułku lotniczego w Krakowie. Wiadomości o poszukiwanym proszą rodzice: Sosnowiec. Adam Hesse, ul. Orla 11. 4926

O poruczniku Sidorowiczu Aleksandrze, artylerja przeciwlotnicza, Sidorowiczu Stanisławie — Warszawa, proszą o wiadomość niespokojni rodzice: Rabka, willa „Ol-Ha“. 4940

INŻ. Mieczysława Szkopa ppr. rezerwy, poszukuje rodzina. Prosimy o wszelkie wiadomości: Dąbrowa Górnicza, Dębowa 1a. 4791

GR. Zenon Materny — [illegible]j o sobie znać Czerwo[illegible] Krzyż Sosnowiec. Je[illegible]śmy zdrowe. Marjan [illegible] w Poznaniu. 4891

[illegible]**IĘŻOWIE** i syn proszą o wiadomości o **JANINIE** [illegible]**YŁKOWEJ I ANIELI BUGIELOWEJ** z córkami, które zostały ewakuowane z Rodziną Wojskową z Bielska. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Kraków, Straszewskiego 1, m. 3. 4578

PORUCZNIK rez. Malec Franciszek wyjechał do Warszawy 30. VIII, wiadomości kierować: Basztowa 17, Biura Zielonek. 4617

JAN Rolnik, Józef i Janina Nosek — dajcie o sobie znać: Czerwony Krzyż, Sosnowiec. Olek. 4963

KTOKOLWIEKBY coś wiedział o mężu Józefie Kachnikiewiczu podpor. rez., proszę zawiadomić: Kachnikiewiczowa. Wadowice. 4945

PONURKIEWICZOWA z córką poszukiwane są przez syna. Kto zna ich obecne miejsce pobytu proszony jest o zawiadomienie: Kraków, Łokietka 10 a, m. 2. 4799

HELA, Marysia, Teodor i Marjan **MAJER**, oraz pułkownikowa **BIAŁKOWSKA** z dziećmi — kto miałby jakąkolwiek wiadomość proszony o podanie jej: Kraków, Czarnowiejska 44. 4738

TADEUSZ Wróblewski, porucznik. Ktokolwiek ma wiadomości o nim, proszony jest gorąco o zawiadomienie żony: Kraków, Jabłonowskich 8, II p. 4637

DRWOTA Władysław — pchor. rez. 11 p. p., ostatnio Baon Zapasowy Piechoty — Tarnów. Wszelkie wiadomości kierować: Drwotowie, Kraków, Słoneczna 25. 4688

POSZUKUJE żona Piekarczyka Teofila jako jeńca. Wiadomość: Marja Piekarczyk, Tarnów Mościckiego 26. 4595

POSZUKUJĄ Rodzice syna Hugo Bolka — wyjechał z Ciężkowic Rodziną Wojskowa Chorzowa. Wiadomość: Stępień Franciszek, Ciężkowice. 4596

JADZIA Sadurkach! Eligjusz Majewski Bieżanowie. Józiowie. 4326

BRZOSTOWSCY Stefanja, Danuta i Jan powrócili do Sosnowca i proszą u siebie o wiadomość o Bolesławie Brzostowskim i rodzinie Rożałowskich z Warszawy, na ręce Stanisławy Kuczerówny Sosnowiec, Moniuszki 17. 4062

KTO wie coś o Leszku Ramułcie, proszony jest o wiadomość: Kraków. ul. Lea 9 B m. 7. 4551

ŁUKSIKÓWNA Hanka. Czekam na Zygmunta Augusta codziennie popołudniu lub podaj swój adres. Michał. 4924

KTOKOLWIEK wie o pobycie **KOZAKIEWICZÓW** i córeczki **JOLANTY**, Katowice. Błagamy zawiadomić: Katowice, ul. Marjacka 9, Sadłowska. 4496

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o Janinie Steindel z Zakopanego, ostatnio pracującej w hotelu Bristol w Warszawie, uprzejmie proszony jest o powiadomienie pod adresem: Kraków, Boneroweka 6, m. 2. 4744

PAŁKOWSKI Franciszek, ppłk. z grupy płk. Walezianego, dowodzący oddziałami zorganizowanemi w Krakowie — kto miałby wiadomości o nim, proszony gorąco donieść: Osiedle Ofic. 5 m. 1. 4747

KTO wie o **MIECZYSŁAWIE WITOLDZIE GORĄCZCE**, nauczycielu z Chorzowa, który dnia 7 września 1939 został wzięty w Rozwadowie do wojska, jest gorąco proszony przez żonę o skierowanie wiadomości pod adresem: Elżbieta Jakubiak Gorączkowa, Kraków Wincentego Pola 1, m. 24. 4752

KTOBY mógł udzielić wiadomości o Edmundzie Mierzwiaku, Janie Zbyszewskim, proszony jest o powiadomienie żon. Sosnowiec, Lwowska 3. 4806

KTOBY wiedział o pobycie Józefy Dytrych z wnuczkiem Jackiem Wiprzyckim, lat 19 — Warszawa lub okolice Warszawy — proszę zawiadomić matkę Marię Wiprzycką, Sosnowiec, Lwowska 3. 4808

MARIANA Klimczaka z Tarnowa poszukuje córka Krystyna. Wyjechał 4/IX. w niewiadomym kierunku. Wiadomość łaskawie kierować: Tarnów, Goniec Krakowski, „Nr. 4822“.

SZLICHCIŃSKI Bohdan podporucznik łączności — ktokolwiek wie coś o nim proszony o powiadomienie rodziny przez Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 4439“. 4439

ZOŚKO! wracaj na Prądnik — Stefan zdrów — Dettloffowa, Kraków, Al. 29-go Listopada 57. 4636

NUSIECZKO, Stasiu Rutkowska dajcie znać gdzie jesteście? Jestem w domu, oczekuję. Dziunek, Kraków. 4627

DOKTORA ADAMA GĘBICĘ z Krakowa, który dnia 3-go lub 4 września wyjechał ze szpitalem wojskowym z Przemyśla w kierunku Kielc, poszukuje i prosi bardzo o wiadomości żona. — Kraków, Rynek Główny 6, III p., u p. Kolessy. 5032

Inż. **CZAPLICKI STANISŁAW** z Krakowa, inż. **PIEKARSKI JÓZEF** z Krakowa, **BATEK EUGENIUSZ** ze Skawiny, znajdują się w którymś z obozów jeńców. Ktokolwiek mógłby wskazać miejsce ich pobytu, proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem po stwierdzeniu, pod: Czaplicki, Kraków, Sukiennice 6 lub Czysta 9. 4970

DR Zygmunta Izdebskiego z Katowic poszukuje rodzina. Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 13. 4968

KAMIŃSKA z Pollaków poszukiwana i oczekiwana przez męża u swoich rodziców — Stach. 5033

JASTRZĘBSKI Jerzy — obóz jeńców Kraków-Łobzów — poszukuje krewnych, znajomych prosi wiadomości: PCK., Kraków, Pierackiego 19. 4817

KTO może udzielić jakichkolwiek informacyj o rodzeństwie Dr Wiadrowskich, przebywających w Inst. Gosp. Wiejskiego w Puławach — uprzejmie proszony jest zawiadomić rodziców Wiadrowskich, Kraków. Florjańska 7. 4805

LANGNERA Wiktora Zbigniewa poszukuje żona. Krewnych lub kolegów proszę o wiadomości, Łagiewniki Krakowskie, ul. Grottgera 399. 4710

JANUSZA Załęskiego — podchorążego 16 pułku ułanów, poszukuje i prosi o wiadomość babka Dettloffowa, Kraków, Aleja 29-go Listopada Nr. 57. 4637

O Władysławie Zachariasiewiczu, ppor. czołgów — ktokolwiek ma wiadomości, zechce łaskawie podać Kraków, Pędzichów 19. 4638

KTO posiada wiadomość o Tadeuszu Barańskim — ppor. rez. Składnica Uzbrojenia Nr. 5 Kraków, proszony o poinformowanie żony. Sosnowiec, Żeromskiego 10. 4602

STANISŁAW Nowotny zawiadamia, że jest w Mościcach i poszukuje Adamów i Mieczyńskich. — Mama z Marysią i Frankowie są we Lwowie — staram się o ich powrót. 4618

BUNIKIEWICZ Mieczysław, kapitan saperów, znajduje się w obozie jeńców w 20 pp. w Krakowie. 4982

7 PUŁK UŁANÓW, mjr. Jedigar, rtm. Siedlecki, rtm. Karwat, por. Tabiszewski por. Bylina, ppor. Kozicki, ppor. Mączewski, pchor. Orpiszewski — są w obozie jeńców. Kraków, Wrocławska. Adresować: P. C. K. Pierackiego 19. 4947

MAJOR Kwiatkowski Tadeusz. Jestem w Wadowicach, Irena i Dzidzia. 4948

WAJDOWICZ Zygmunt, kpt., obóz jeńców Kraków, Wrocławska. Zawiadomić żonę w Wołożynie. Listy: Czerwony Krzyż, Kraków. 4632

WEGNER Aleksander z Lublina podpor. rez., znajduje się w obozie jeńców Kraków, 20 p. p., Mazowiecka — błaga krewnych przyjaciół, znajomych wiadomości o żonie i dziecku. 4552

WOYDT Aleksander, student U. J. P., w połowie września był widziany w Rozwadowie i Janowie-Lubelskim. — Ktokolwiek spotykał go lub posiada wiadomość o nim, proszony jest o podanie wiadomości zrozpaczonym rodzicom: Olkusz, Skwer 3, — Woydtowie, lub Kraków, ul. Kr. Kazimierza Wielkiego 89, Dobrzańscy, lub przez P. C. K. 4579

MAKULSCY, Krosno, Sąd, widziani pod Samborem, o wiadomości prosi Walczak, Kraków, Plac Matejki 3. Marian, jeniec — Kraków. 4668

KONARSKI Ksawery — ktoby cokolwiek o nim wiedział, proszę wiadomość: Radziwiłłowska 12, m I. 4328

Wiadomość o **KOŁACZKOWSKIM** Ryszardzie, plut. podchor. rezerwy 5-go D. A. K.-u; **LIPCE** Janie podpor. rezerwy 20 p. p.; **KAMYKOWSKIM** Zbigniewie, junaku i **JANIKU** Michale z uniw. ludowego w Szycach, podać za wynagrodzeniem, Sobieskiego 7, m. 10, Kraków. 4765

P. C. K. lub kogokolwiek, kto zna dokładne miejsce pobytu jeńca Józefa Bochenka, Strzelca 16. p. p. z Tarnowa, proszę łaskawie o podanie dokładnego adresu do IKC., Tarnów, „Nr. 4823“. 4823

SŁOMCZYŃSKI Adolf — porucznik rezerwy Głównej Składnicy Intendentury Kraków. Ktokolwiek wie coś o Nim, proszony jest o wiadomość do rodziny, która zdrowa i cała. — Antosiowa Sosnowiec, Dietlowska 2. 5096

GORĄCO proszę o wiadomości jakiekolwiek P. T. Kolegów Schramka Adama, kpr. 1. P. S. P. — Rodzice. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 4985“. 4985

KTOKOLWIEK wie coś o Janie Hornbergerze, podp. 11. p. p. Tarnowskie Góry, proszę donieść żonie: Kraków, Słoneczna 29, m. 11. 4965

KTOBY coś pewnego wiedział o Feliksie Żabłockim, proszony jest o zawiadomienie rodziny pod: Sosnowiec, Wiejska 35a. 5097

FRASIK Ludwik, podch. rez. 79 p. p., — 2 komp. strzel., daj znać o sobie przez P. C. K. My wszyscy zdrowi. Jego kolegów z wojska i inne osoby usilnie prosimy o łaskawe jakiekolwiek wiadomości o nim. — Ludwik i Marja Frasikowie, Kraków, ul. Jadwigi z Łobzowa 9a. 5100

JAKĄKOLWIEK wiadomość o Niechciale Romanie, nauczycielu z Cieszyńskiego Batalionu Obrony Narodowej prosi matka. Sosnowiec. Florjańska 52, lub Czerwony Krzyż. 5106

KULESZA Ignacy, podch. rezerwy, ktokolwiek posiada jakieś wiadomości, proszony jest o podanie ich na adres: Wiltos Helena, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 16, albo Dąbrowa Górnicza P. C. K. 5108

ZDZISŁAW. Marjan Siemieńscy ktokolwiekby o nich wiedział, prosi matka: Kraków. Mazowiecka 94. 5111

CZORTKÓW. Kto posiada wiadomości o losie Rodziny Wojskowej z Czortkowa, zwłaszcza o rodzinie **GRABOWSKICH** — proszony jest o informacje: Kraków, Długa 17, firma Mikło. 5065

JANUSZA STOPCZYŃSKIEGO z Rabki, ucznia I. kl. gimn., **LESZKA CHOBOTA** z Krakowa — kto widział w drodze powrotnej Wołyń–Kraków, łaskawie poda wiadomość: Kraków, Dolne Młyny 9, mieszk. 12. 5058

BACHMIŃSKI Zygmunt, porucznik rezerwy 73 p p., Oświęcim, baon zapasowy — kto może udzielić wiadomości, proszony jest o przysłanie: J. Bachmińska, Będzin, Modrzejowska 45. 4892

DR. Tadeusz Aywas, sędzia okr., wyjechał 4-go września z Krakowa w kierunku Lwowa. Wiadomość o nim prosi żona: Kraków, Sołtyka 15. 4742

O Janie Anuszewskim, Janinie Anuszewskiej, Annie Kadłuczko i Annie Myrt, zaginionych podczas wojny, jeśli ktoś posiada wiadomości, bardzo proszę podać je: Antoni Kadłuczka, Kraków, Grodzka 35. 4859

MAJOR Mikołaj Iznoskoff w niewoli niemieckiej — prosi rodzinę o wiadomości do Czerwonego Krzyża w Krakowie. 5087

STEFAN CERKASKI, lub ktokolwiekby coś o nim wiedział, proszony o podanie wiadomości: Kraków, Czerwony Krzyż, Skarbowa 2 — i siostra Irena, lub Czysta 19, m. 5. 5091

Wszystkich, którzyby cokolwiek wiedzieli o

Wiesławie Szumskim

podch. 20 p. uprzejmie prosimy o wiadomość pod adresem: Myślenice Dr. Szumski, lub Kraków, Pierackiego 19. Polski Czerwony Krzyż.

EUZEBJUSZ WOJEWÓDZKI, por. rezerwy 2 p. artyl. lekkiej. O wiadomości o nim prosi matka. Kraków Krowoderska 22. m. 5. 5115

PROSZĘ o wiadomości o dr Bohdanie Chrzanowskim, poruczniku rezerwy dwudziestego pułku piechoty z przydziałem do baonu K. O. P., Podświle. — Profesor Ignacy Chrzanowski, Kraków. — Słowackiego 15. 5116

BRACIA Weberowie — Franciszek i Edward — zdrowi. Obóz jeńców Kraków. Zawiadomić matkę. Żółkiew. 5117

KAZIKU GAJEWSKI — wracaj. Wanda i Jaga wróciły. O jakąkolwiek wiadomość o nim prosimy ul. Topolowa 8, m. 7, Kraków. 5118

BZOWSKA Marysia. — Trepka Wojciech. Kto wie o nich, proszę gorąco wiadomość: Kraków. Szopena 11. 5123

LUSIU PAŁUCKA przyjeżdżajcie do nas Fila. — Sosnowiec. 5098

SIDOR Michał, wizytator szkół, poszukuje żony — prosi wiadomość Kraków, Smoleńsk 23. 4941

ADAMECKI Bernard znajduje się szpital Polskiego Czerwonego Krzyża Kielce 4942

CIEŚLEWICZA Władysława, porucznika kto widział proszę donieść żonie: Kraków, Krowoderska 55 parter 4625

PUŁKOWNIK Wacław Szalewicz. szpital Czerwonego Krzyża w Krakowie poszukuje wiadomości o rodzinie w Równem Wołyńskiem. 5089

MATUSIAK Aleksander wiedzącego cokolwiek o nim, proszą o wiadom[illegible] żona i syn. Kraków[illegible] siedle Oficerskie [illegible]

INŻ. POLLKÓW, [illegible] **DLÓW** Cieszyn — kto[illegible]wiek widział prosze w[illegible]domość: Kraków, Aleja Mickiewicza 55/8. 4634

SŁOMCZYŃSKI Bronisław, I. Baon Morski, Wejherowo — Pomorze. O wiadomości błaga żona, Kraków, Długa 29. m. 7. 4526

RATSCHKA Roman ze Lwowa i Kazimierz Zieliński ze Zbydniowa przebywają w obozie jeńców w Krakowie — proszą swoich o wiadomości. 4841

MĘKWIŃSKI Stefan lotnik i Piotr Kocjan, saper, ktokolwiekby o nich wiedział, proszony zawiadomić rodzinę: Piaski, Nowopogońska 15. 4792

GENERAŁ Kowalski Wincenty, jako kontuzjonowany i jeniec — jest na wyleczeniu w szpitalu w Krakowie — poszukuje wiadomości o rodzinie, krewnych bliskich i kolegach Adres: Czerwony Krzyż Kraków, Pierackiego 19. 5090

RUTKOWSKA Marja z córką Stanisławą wyjechały z rodziną wojskową z Krakowa w dniu 3 września 1939, prawdopodobnie do Lwowa. Ktokolwiek wie coś o nich, gorąco proszony o wiadomość: Kraków. Śląska 11, m. 7. 4626

PPŁK. Tomczuk Franciszek w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Krakowie. Skarbowa 2 — poszukuje wiadomości o żonie Marji zamieszkałej ostatnio w Warszawie lub Radości pod Warszawą. 5088

OBSZYŃSKI BOLESŁAW podporucznik. Obóz jeńców, Kraków, Wrocławska. prosi o wiadomość o żonie. Listy adresować przez Czerwony Krzyż w Krakowie, Pierackiego. 5073

PORUCZNIK Tadeusz Dymek, pierwszy pułk lotniczy, Warszawa, poszukiwany, lub jakąkolwiek wiadomość proszą Pągowscy, Kraków, Pijarska 5. 5067

MARKOWIECKA poszukiwana — ktokolwiek z powracających wie o niej, podać do Apteki. Kraków Długa 4. 5094

KOSIŃSKI NAPOLEON prosi krewnych i wszystkich znajomych o wiadomość o żonie **WANDZ'E**: Kraków — obóz jeńców. Łobzów. 5078

WOJCIECHOWSKI Stanisław z żoną Longiną z Gruszczyńskich, oraz z dzieckiem Dzidziusiem wyszli 2 września w niewiadomym kierunku. — Ktokolwiek widział proszony o wiadomość: Czeladź. Gruszczyńscy Bytomska 9. 4890

ZYGMUNTA Kozłowskiego podchorążego sapera Baonu krakowskiego — ostatnio Dywizja Częstochowska — poszukuje ojciec: Kazimierz Kozłowski — Niwka, Sosnowiec St. 4899

KTOBY wiedział o miejscu pobytu p. Gawlikowskiej z córeczką, którą widziano z p. Domańskim, zechce o tem donieść pod adresem: — Kattowitz, Schillerstrasse 14/4, Renowicz, lub Sosnowiec Marjacka 10 — Gawlikowski 4894

JÓZEF Małkiewicz z Wilna z najduje się w Krakowie — zdrów Prosi łaskawie o wiadomość o żonie oraz o bracie Antonim i jego rodzinie pod: Kraków, ul. Kazim. Wielkiego-Boczna 103 a, m. 6. 5084

PUŁKOWNIK Antoni Wandtke. Kraków - Łobzów, poszukuje rodziny. Wiadomości prosi przez Czerwony Krzyż. Kraków 5188

CHORĄŻY Jabłoński — obóz jeńców Kraków (20 p. p.) — prosi o wiadomość o żonie Jadwidze i synu Marjanie, którzy prawdopodobnie wyjechali z Wilna, oraz o Helenie i Tadeuszu Makowieckich i o kolegach z pułku. 5083

GÓRKOWA Marja z Zamościa może jechać do Trzemeśni, teść zaprasza — wszyscy zdrowi. Jan Górka. 5185

STEFAN MARBER — ktoby coś wiedział o zaginionym, proszę o wiadomość: Stróżyńska, Sosnowiec — Teatr. 4833

SZEREGOWCY 8 p. p. — Przemyśl, który wie gdzie znajduje się Wojciech Sagan, nauczyciel. O wiadomość błaga żona Janina, Borek Fałęcki 452. 5034

KTO wie coś o **TADEUSZU LINKU**, który udał się w drogę 4 września (motocyklem), najgoręcej prosi o łaskawą wiadomość — matka. Kraków, Kujawska 10, m. 5. 5025

PSTRĄG Zdzisław podporucznik 51 pułku piechoty Brzeżany — kolegów proszę o jakąkolwiek wiadomość: Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5196

BRONIKOWSKI Jan kapitan leży ranny w Jarosławiu. Zosiu daj znać o sobie. 5173

TUŁAK MARJAN kapitan, o wiadomości prosi bardzo żona. Kraków, — Fałata 14, mieszkanie 27. 5137

BOBER Władysław ranny w szpitalu Lublin. — Ireno mieszkanie narazie całe. Zdzisława. 5174

KTOKOLWIEKBY coś wiedział o prof. Zięciaku i jego żonie z Chorzowa, proszę zawiadomić: Jędrzejowska Jadwiga, Będzin, ul. Kołłątaja 50. 5170

ARTUR DANEK, dentysta z Warszawy, wyjechał z Brześcia wojskowym pociągiem szpitalnym 7-go września. — Wiadomość o nim prosi gorąco Rzącowa, Kraków, Gertrudy 4. 5149

JADWIGA Gadomska poszukuje męża Andrzeja Gadomskiego, inż. arch., ppor. rez., który na początku wojny pełnił służbę kolejową w Białymstoku. Wiadomości proszę podawać: Charsznica, Zdanowscy. 4647

KTOBY cośkolwiek wiedział o miejscu pobytu Aliny Sęczykównej, Krysi Michalskiej, Krysi Dorożyńskiej, Ireny Ptaszyńskiej, zamieszkałych w Rabce, które dnia 5. IX. opuściły Kraków z gronem młodzieży, udającej się na Polesie. Dziewczynki ubrane były w strój narciarski, proszeni są bardzo o podanie wiadomości do: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5151“. 5151

POSZUKUJEMY Inż. chemji Juliana Wiśniewskiego, porucznika pułku ułanów śląskich. — Emanuela Świeykowskiego, porucznika 40 pułku piechoty. — Inż. chemji Henryka Morawskiego porucznika łączności. — Rotmistrza Zygmunta Ertmana 18 pułku ułanów. Wiadomość podać: Stefania Turnau, Kraków, Sobieskiego 7, m. 6. 5125

STUDNICCY Juliuszowie wraz Leszkiem z Przemyśla — ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszony jest gorąco o podanie jej Studnickim, Kraków, Al. Krasińskiego 28 5145

KTO wie o Tadeuszu Bulewskim, stud. Akad. Górzawiadomić rodziców — Kraków, Pędzichów 13. m. 14. 5158

O Annie Śleziakowej, żonie kapitana W. P., która wyjechała dnia 4. X. z Tymbarku, ktokolwiek posiada wiadomości — za wynagrodzeniem: Franciszek Śleziak — Żywiec, — Isep. 32. 5129

PODP. Jan Drzezga, proszony o wiadomość dla Gustkowej siostry. P.C.K. Kraków, Pierackiego 17. 5130

FRED Ros., ostatnio Katowice. Proszę o znak życia. Mieszkam Kraków. — Ziuta R. — Każda wiadomość na razie Goniec Krakowski, sobota — poniedziałek, „Nr. 5183“. 5183

WYRWIŃSKIEGO Stanisława z Krakowa, widziano go 19. X. pod Jarosławiem — **WYRWIŃSKIEGO** Eugeniusza i Marjana z Warszawy poszukujemy. Łaskawe wiadomości za wynagrodzeniem: Witkiewiczowa, Kraków. Smoleńsk 9. 5166

WYSPIAŃSKI Józef, por. rez. intend., między 14—17 września Prowiantura — Lwów, ktokolwiek wie o dalszych losach, prosi o wiadomość żona. Kraków. Podgórze, Br. Dudzińskich 9. 5162

SPIECHOWICZ Jerzy — por., znajdujący się w obozie jeńców w Krakowie, koszary 20 p. p., prosi żone i rodzinę o wiadomości o sobie. 5161

MGR. Kołodziej Wiesław, Lwów — kto wie o nim, proszę o wiadomość: Goniec Krakowski, „Nr. 5157“. 5157

DR. med. Stefan Wowczak, por. rez. D.O.K. 10 Przemyśl, dnia 8 września wyruszył z Przemyśla w niewiadomym kierunku — prosi żona kolegów o wiadomości pod adresem: Długosza l. 9, m. 1. 5155

EDWARD Dziadur, Wlkp, podch. artylerji Poznań Pań. 1 września był w Jędrzejowie (pod Kielcami). O wiadomość proszą rodzice: Mazowiecka 67, lub Rynek gł. 39, m. 9. 5134

KTO wie o pobycie Litwory Gustawa, kierownika szkoły z Bielan koło Kęt, pow. Biała Krak. — proszony o zawiadomienie mnie: Boba Franciszek, Kęty, pow. Biała Krak. (dla Litworowej Wandy). 5143

Wolne posady

MIOTLARZ do fabryki mioteł ryżowych potrzebny. Mikołajska 5. Zając. 4952

POSADĘ znajdują łatwo absolwenci Marczewskiego kursów stenografji polsko-niemieckiej (języka), maszynopisma. — Wpisy Rynek 9. 4938

SŁUŻĄCA z gotowaniem od 1 listopada potrzebna. Zgłoszenia: Bogacka, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 24. 4671

LEKARZ - stomatolog, — zdolny, ekstraktor, poszukiwany, celem współpracy. IKC., Kraków, „Nr. 4785“. 4785

INŻYNIER - ROLNIK przyjmie każdą pracę, zarząd — za życie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, „Nr. 4661“. 4661

PANNA do obsługi gości z niemieckim, kasyno wojskowe, kaucja wymagana. Oferty: Goniec Krażowski, „Nr. 5118“. 5118

CHOLEWKARZ zdolny — potrzebny. Kraków, Florjańska 5, pracownia cholewek. 5194

KOWALI łańcuszników do wykonania łańcuchów — poszukuje fabryka łańcuchów na Górnym Śląsku, oferty złożyć do Gońca Krakowskiego, „49k“. 49k

POSZUKUJĘ inteligentnej młodej panienki — dobrze piszącej, w charakterze sekretarki. Krowoderska 13, m. 5, 3—4 popoł. 5167

DOM profesora uniwersytetu poszukuje inteligentnej panienki do trzyletniej dziewczynki. Zgłoszenia: plac Inwalidów 4, mieszk. 8, tylko do 10-tej rano. 5159

POSZUKIWANA służąca młoda, schludna, aryjka, umiejąca gotować, znająca niemiecki. Zgłoszenia świadectwami: Aleksandrowicz, biuro. Długa 1, 3—5. 5189

PRZYJMĘ pannę do szycia. Zgłoszenia: Kraków, Rakowicka 12, m. 19. 5190

Posad poszukują

INŻYNIER dróg i mostów młody, energiczny — poprowadzi wszelkie roboty ewentualnie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia: Kraków, Agencja Sienna 12 „Drogi“. 5008

ABSOLWENT Politechniki wydziału lasowego (dobry rysownik), energiczny, zdolny, znający język niemiecki, arjanin, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 4987“.

MAGISTRA filozofji (historja, łacina), młoda, zdolna, energiczna, aryjka, pisząca biegle na maszynie, znająca księgowość — poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 4986“. 4986

KELNER płatniczy młody Ślązak, język niemiecki, polski, czeski w słowie — piśmie szuka posady płatniczego, kierownika. Rudolf Szewczyk Teschen West. Königerstrasse 43. 5110

OSOBA inteligentna, sympatyczna, kulturalna, znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe, znakomicie gotująca, wzorowo czysta, oszczędna samodzielna — poszukuje jakiejkolwiek posady — chętnie wyjedzie do dworu. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, Wielopole 1, „Nr. 4576“. 4576

HOTELE, restauracje — absolwentka hotelarstwa zarządzi, pomoże w przedsiębiorstwie. Goniec Krakowski, „Nr 5154“ 5154

CHEMIK, Polak, aryjczyk, zmieni posadę. Język niemiecki, angielski Dokładna znajomość fabrykacji olejów roślinnych, mydła, kwasów tłuszczowych, gliceryny, smarów technicznych itp. — Wymagania niewygórowane. Zgłoszenia do IKC., Kraków „Nr. 4450“. 4450

RUTYNOWANA sklepowa - bufetowa poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5086“. 5086

RUTYNOWANA stenotypistka niemiecko-polska, oraz samodzielna korespondentka i tłumaczka — szuka zajęcia. Ziblikiewicza 15, m. 8. 4950

ARCHITEKTKA szuka zajęcia w biurze technicznem, u architekty. Wykonuje wszelkie roboty kreślarskie, graficzne, plakaty, reklamy. Zgłoszenia: IKC., Kraków, „Nr. 4949“ 4949

RODOWITA BELGIJKA, nauczycielka, szuka posady na wsi za utrzymanie. Siemiradzkiego 17, m. 2. 5079

PIERWSZORZĘDNY zespół jazzowy (6 osób) wolny zaraz w Krakowie. — Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 5179“. 5179

DWÓCH nauczycieli szkół powszechnych poszukuje jakiejkolwiek pracy. — „Goniec Krakowski“ — „Nr. 5169“. 5169

B. urzędnik państwowy, władający językiem niemieckim, francuskim, polskim, rosyjskim i czeskim przyjmie jakąkolwiek posadę. Zgłoszenia pod „lingwista“, Goniec Krakowski, Wielopole 1. 48k

INŻYNIER, stuprocentowy aryjczyk, energiczny, poważny, posiadający poważne stosunki u Władz Niemieckich, przyjmie administrację większych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, oraz dóbr nieruchomych (kamienice). Załatwia pomyślnie wszelkie interwencje, podania do Władz Cywilnych i Wojskowych w języku niemieckim lub polskim. Bliższe wiadomości: Kraków, ul. Lubicz 40/10. 5135

STENOTYPISTKA-maszynistka polska, bardzo biegła, własna maszyna, powielacz — poszukuje posady, zastępstwa Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5133“. 5133

BUCHALTER - bilansista, piętnastoletnia praktyka, obejmie posadę półdniowo lub godzinowo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5150“. 5150

Kupno

ZEGAREK złoty męski i damski, bransoletkę, pierścionki z brylancikami, papierośnicę złotą lub kartki zastawnicze na takowe kupię — zapłacę dobrze: Karmelicka 58, m. 4 w godzinach 13—14. 4297

GOSPODARSTWO. 20, 30, 60 morgów budynki i kilka morgów z podkładem wapiennym, kupi Biuro „**SUMIENNOŚĆ**“, Kraków, Michałowskiego 15. 4808

KUPIĘ aptekę lub drogerję względnie wydzierżawię w województwie krakowskiem. Oferty: IKC., Kraków, „Nr. 4807“. 4807

KUPIĘ instrumentarjum lekarskie i bibljotekę. Podać rzeczospis, cenę: — I. K. C., Kraków, „Nr. 4745“. 4745

SETKĘ motocykl kupię. Kraków. Rynek Kleparski 17, Hurtownia. 4921

PSA dobrego stróża, kupię. — Lankosz, Kraków, Rynek 46. 4989

KUPIĘ KAMIENICĘ lub **PARCELĘ** w Krakowie, tylko od właściciela. Kraków, Goniec Krakowski, „Nr. 4184“. 4184

ZNACZKI POCZTOWE — zbiory większe i mniejsze kupię za gotówkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 4709“. 4709

KUPIĘ NATYCHMIAST KILKA PAR BUTÓW Z CHOLEWAMI I RAJTEK. — ZGŁOSZENIA: GONIEC KRAKOWSKI, KRAKÓW, „Nr. 4927“. 4927

FORTEPIAN (pianino). — maszynę pisarską szafę amerykańską, zbiór znaczków kupię okazyjnie. — Rynek 9, III. 4935

OKAZYJNIE kupię futro niebieskiego lisa, kołnierz bobrowy i zarękawek. — Wiadomość: Sikorska — Florjańska 24, m. 12. 5057

KUPIĘ ANTYCZNY ŚWIECZNIK, LICHTARZE, JAKOTEŻ STARĄ BIŻUTERJĘ. ZGŁOSZENIA: GONIEC KRAKOWSKI, KRAKÓW, „NR. 5003“. 5003

KUPIĘ zbiór znaczków pocztowych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5064“. 5064

KUPIĘ częściowo narzędzia lub całość warsztatu ślusarskiego. Goniec Krakowski, „Nr. 4912“. 4912

STARE ZĘBY kupuje Zakład dentystyczny, Stradom 15, m. 5. 5081

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski“. — Zakłady graficzne „I. K. C.“